Nr 224. Dnia 11 Października. Poniedziałek. Dnia 29 Września (11 Października) 1875 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Placydy Panny.
Jutro: S. Maksymiljana Biskupa.
Środa: S. Edwarda Króla Angielskiego.
Czwartek: S. Kaliksta Papieża Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 18 | Długość dnia god. 10 minut 59.
Zachód „ „ 5 „ 14 | Ubyło „ „ 5 „ 37.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: SS. Jadwigi Wdowy i Teressy. P.
Sobota: SS. Florentyna B. i Gawła Opata.
Niedziela: S. Wiktora Biskupa.
Poniedziałek: S. Łukasza Ewangelisty.

— Na wczorajsze zakończenie 40 to godzinnego Nabożeństwa, a z niem tygodniowej uroczystości *Różańca S·go* czyli Najświętszej Panny Marji Różańcowej, zebrali się do kościołów: Ś·go Jacka przy ulicy Freta i Ś·go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, tak licznie pobożni, że obszerne te Świątynie literalnie zatłoczone były. Najświętszy Sakrament wystawiony z rana, dopiero wieczorem po skończonem całodziennem Nabożeństwie, po uroczystej processji i po udzielonem zgromadzonym wiernym błogosławieństwie, schowanym został.

Słowo Boże jak w jednej tak i drugiej Świątyni, głoszonem było z kazalnic z rana i po południu, a podwoje Świątyń stojąc cały dzień otworem, umożliwiały pobożnym, składanie hołdu utajonemu w Najświętszym Sakramencie Zbawicielowi, o każdej dnia porze.

W czasie pochodu processjonalnego, w którym oprócz duchowieństwa towarzyszyły liczne bractwa miejscowe, a przeważnie bractwo Rożańca Ś go, assystowały i dziewice biało przybrane, jedne z świecami w ręku, inne z chorągwiami i obrazami, a najmłodsze z nich sypały w pochodzie kwiat przed Najświętszym Sakramentem.

— W kościele Ś·tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Wystawy Sztuk Pięknych, obchodzono w dniu wczorajszym odpustowem Nabożeństwem doroczną uroczystość Ś-go Franciszka serafickiego— i do tej Świątyni zebrali się licznie pobożni, aby za wstawieniem się uroczystującego Patrona wyprosić sobie błogosławieństwo Boże.

— W kaplicy Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny przy kościele katedralnym Ś-go Jana, odbyła się wczoraj o godzinie 9-tej rano uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, przy assystencji członków Archikonfraternji Literackiej.

— W przyszłą niedzielę przypadają odpustowe Nabożeństwa jednoczesne w 3-ch kościołach: Ś·go Krzyża, Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Panny Marji obok skweru na Krak.-Przed., i w kościele Opieki Ś-go Józefa wprost ulicy Królewskiej.

W pierwszym obchodzoną będzie uroczystość Ś-tej Filomeny—w drugim Ś-tej Teressy, a w trzecim: błogosławionej Marji Małgorzaty.

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Pol. Wykonawczej za NNr 268 i 269 wydanych, zamieszczono:* Dostrzegłem, że urządzone u spodu ogrodzeń otaczających rusztowania przed nowobudującemi się domami, w miejsce trotuarów pomosty z desek, w skutek niedokładnego przymocowania takowych do podkładów, przy przechodzeniu zapadają się i mocno chwieją, co może stać się powodem do nieszczęśliwych z przechodzącymi osobami wypadków.

Dla zapobieżenia temu, polecam wszystkim Komisarzom uczątskowym dokładnie sprawdzić: czyli wszędzie gdzie należy urządzone są wzmiankowane pomosty, czyli każden z takowych znajduje się w należytym stanie i względem potrzebujących reparacji, lub urządzenia nowych, znaglić niezwłocznie kogo wypada i o wykonaniu po upływie dni 7, donieść za pośrednictwem 2-ej Rozporządzającej części powierzonej mnie kancelarji.

— Właściciele dorożek Nr 118 Łukasz Mędalski, z Nr 1225, za wymaganie zapłaty nad taksę i ubliżenie passażerowi, Nr 416 Paweł Kazimiński. z Nr 905, za nieposiadanie numeru na latarkach i syn właściciela dorożki Nr 127 Stanisław Radomski, z Nr 999b, za pozostawienie koni bez dozoru, skazani zostają na karę pieniężną: pierwszy rs. 3, a dwaj ostatni po rs. 2, zaś powożący dorożką Nr 144 Jan Siergiejew, z Nr 1242, za pozostawienie koni bez dozoru, skazany zostaje na 3 dni aresztu.

— Właściciel dorożki Nr 431 Jan Wiłocki z Nr 926b, za użycie do powożenia tą dorożką małego chłopca, skazany zostaje na karę rsr. 2. (G. P.)

—W— Ubiegłe dwa dni dostarczyły lubownikom muzyki obfitych wrażeń artystycznych: w sobotę pan Hollman dał się raz jeszcze słyszeć licznemu gronu słuchaczów ceniących niepospolity talent młodego wiolonczelisty; w niedzielę znowu spore grono słuchaczów zebrało się w Salach Redutowych, na koncert pana Adama Münchheimera, dając wyraźne świadectwo uznania sumiennej i pożytecznej działalności benefisanta jako kompozytora i byłego dyrektora naszej opery.

Koncert pana Hollmana w Resursie Kupieckiej miał raczej cechy swobodnego w zaufanem kole wystąpienia, — aniżeli zwykłego przed publicznością popisu. Charakter kompozycyj wchodzących w skład programu, dbałe staranie o jakość połączone z umiejętnem ograniczeniem ilości, zresztą sam wybór miejsca obliczony był wyraźnie na szczuplejsze koło słuchaczów.

Sonata na fortepian i Wiolonczellę Rubinsteina (pp. Hollman i Wieniawski) rozpoczynająca koncert, nie ma w ogóle tego dramatyczno-namiętnego nastroju, który cechuje nawet pokojową muzykę Rubinsteina; co więcej; pierwsza i trzecia część nie odznacza się zwykłą w tym kompozytorze szerokością stylu ani oryginalnością pomysłów wyrastającą do takiej potęgi, w słynnem Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczellę. Ale druga część sonaty jest prawdziwym klejnotem, którego piękności okupić mogą wszystko cokolwiek mniej zajmującego znaleźby można w całości. Cudowny minorowy temat z dziwną przeprowadzony prostotą, żal po sobie zostawia i tęsknotę — chciałoby się jeszcze słuchać i potęsknić jeszcze a tu wszystko uleciało — jak jedno westchnienie. W tym poetycznym ustępie p. Hollman skupił całą rzewność swego smyczka—struny drgały uczuciem— ton głęboki ludzkim płakał głosem, artysta duchem zespolił się z kompozytorem. W całej sonacie koncertant dzielnego i świetnego towarzysza miał w panu Wieniawskim który z ogniem i werwą traktował partję fortepianową.

Transkrypcje nokturnów Szopena na skrzypce lub wiolonczellę nie zawsze się udają — z pod smyczka wygląda najczęściej fortepian — a kompozycja traci swój jasno-określony charakter. Noktura Es-dur odegrany przez p. Hollmana, należy pod tym względem do szczęśliwszych wyjątków. Oparty na szerokiem cantabile, nie obfituje w fortepianowe figury, — i dla tego też dał koncertantowi nową sposobność do wywołania wzruszeń śpiewnością melodji zdwojoną właściwościami „wiolenczelowego tonu". L'Arlequin Poppera — utwór oryginalny, — choć może nieco pod względem formy niewykończony, odegrany był z werwą i dowcipem.

Pan Hollman grał jeszcze „Audante religioso" Servais'go, — ale wykonywając ten twór był niejako tylko illustratorem poezji wypowiedzianej przez panią Modrzejewską. Wspominaliśmy już niedawno, że skojarzenie deklamacji z muzyką, przejmujące sprawia wrażenie, szczególniej jeżeli charakter kompozycji muzycznej odpowiada nastrojowi deklamowanego utworu. Zdaniem naszem taka zgoda poezji słowa i tonu, panowała dopiero w drugiej połowie duetu deklamacyjno-muzycznego. Początek deklamacji jest bolesnem przypomnieniem zwątpień i rozwojeń duszy skołatanej burzami życia, która później dopiero „pod stopami krzyża" szuka pociechy i ukojenia, — tymczasem w całem audante Servais'go, panuje spokój i wiara cichej i pogodnej modlitwy. Odzywa się więc przez chwilę nieunikniony rozdźwięk, który dzięki poetycznemu polotowi obojga artystów we wspaniałej przy końcu rozpłynął się harmonji.

Pani Modrzejewska wypowiedziała prócz tego „Hagarę na puszczy" Ujejskiego, z siłą i grozą potężną, która wspaniały ten fragment podniosła do nastroju prawdziwej tragicznej sceny.

Pan Wieniawski nie ograniczył się na udziale w sonecie Rubinsteina, lecz odegrał znakomicie elegancką „pieśń bez słów" własnej kompozycji, i Rapsodję węgierską Liszta.

Pan Münchheimer złożył dość bogaty program swego koncertu, prawie wyłącznie z własnych kompozycji. Usłyszeliśmy więc wyjątki z niegranej jeszcze opery „Stradiota", ze znanego na naszej scenie „Ottona łucznika" — pieśń z X·go wieku „Bogarodzica" orkiestrowaną i na chór ułożoną przez koncertanta, i nareszcie nową legendę na orkiestrę „Mistrz Twardowski.

Cechą wybitną kompozycyj p. Münchheimera, jest *teatralny* ich charakter. Wyrażenie to nie zawsze w działalności twórczej p. M. oznacza *dramatyczność*. Autor „Stradioty" miewa chwile dramatycznej energji, częściej jednak poprzestaje na effektach wywoływanych przy pomocy wybornej znajomości tajemnic instrumentacji. Uczucie, siłę składa p. Münchheimer nie w motywach, nie w melodji, nie w tem co stanowi treść i istotę natchnienia, ale w kolorycie orkiestrowym w kombinacjach instrumentacyjnych, zdradzających często niepospolitą i oryginalną pomysłowość. Pewien znakomity krytyk zauważył słusznie, że „kamieniem probierczym partycji operowej jest fortepianowe jej streszczenie: dzieło które przemawia do duszy rozebrane z barwnych szat orkiestrowych, jest wielkiem dziełem." Otóż zdaniem naszem, z takiego porównania *klawierauszugu* z partycją orkiestrową muzyki p. Münchheimera, pokazałoby się, że autor z talentem, z nauką, *dramatyzuje* to co nie zawsze jest istotnie dramatycznem, że osiąga to środkami zewnętrznemi, jakich mu dostarcza orkiestra, i wszystkie jej potężne czynniki. Określając bliżej wrażenie, które się odbiera przy słuchaniu ustępów z oper p. Münchheimera, możnaby powiedzieć, że w wielu razach orkiestra wmawia w słuchacza, iż to co śpiewa śpiewak jest dramatycznem, nadając właśnie kompozycji ową teatralność, o której wspominaliśmy wyżej. I właśnie kiedy autor mniej myśli o orkiestrze, kiedy więcej dba o to co ma powiedzieć, aniżeli o komentarz do tego co wypowiada, tworzy tak śliczne rzeczy jak barkarollę ze „Stradioty." Jestto cenna ozdoba obrobiona z prostotą, która dla klejnotów tylko przystoi.

Dzięki wyłącznemu kierunkowi swoich zdolności p. Münchheimer świetnie przeprowadza w orkiestrze i rozkłada na massy chóralne gotowe już pomysły. W roku zeszłym słyszeliśmy udramatyzowany w ten sposób „Śpiew masek" Komorowskiego, z Marji Malczeskiego, — na wczorajszym koncercie benefisant zapoznał nas z hymnem „Bogorodzica." Instrumentacja nadała wprawdzie pieśni z X go wieku nowoczesny koloryt, ale nie odjęła jej ani powagi, ani wzniosłości religijnej wielce imponującej, mianowicie w części pierwszej.

Najciekawszą kompozycją z całego programu była bezwątpienia legenda „Mistrz Twardowski." Autor miał tu już do czynienia z samą tylko orkiestrą—i jeżeli chodziło o kombinacje instrumentacyjne nie szczędził w niej oryginalnych pomysłów. Powtarzamy, jeżeli o to tylko chodziło, bo całość utworu upoważnia nas do powątpiewania czy istotnie kompozytor miał coś więcej na myśli. „Twardowski" ma wszystkie wady programowej muzyki, a nie wiele zalet symfonicznego utworu; jestto szereg luźnych szkiców nie zespolonych organicznie myślą przewodnią; kalejdoskop orkiestrowy w którym dowcipną wydać się może arabeska na temat „Mein lieber Augustin", w chwili zjawienia się djabła z niemiecka ubranego; w którym kompozytor łącząc rytmy poloneza z Saltarellem, przedstawia się jako dzielny kontrapunkcista; w którym solo na kotły poprzedzające burze, jest istotnie czemś niezwykłem — ale wszystkie te niespodzianki razem wzięte, nie tworzą dzieła poważnego i „Twardowskiemu" nadają co najwyżej znaczenie konceptu muzycznego.

Przekonani też jesteśmy, że sam pan Münchheimer innej doniosłości swej kompozycji nie przypisuje. Pan Münchheimer może zdobyć się na coś lepszego — i zdobędzie się niezawodnie. Upoważnia nas do tej nadziei głębokie przeświadczenie, że benefisant sztukę gorąco miłuje, o czem zresztą świadczy nieustanna i uczciwa jego na tem polu praca.

Sprawozdanie o wczorajszym koncercie kończymy wzmianką o gorącem przyjęciu jakiego doznała pani Friderici-Jakowicka, przyjmująca udział w poranku pana Münchheimera. Pani Jakowicka jest śpiewaczką z dobrej szkoły. Głos jej rozległy posiada niepospolitą siłę dramatyczną nie wykluczającą giętkości ani technicznego wyrobienia. W pysznej arji z „Don Karlosa" uwydatniła utalentowana artystka pierwszy przymiot; zaletą lekkości i wdzięku odznaczało się wykonanie Śpiewki hiszpańskiej, którą pani Jakowicka na żądanie powtórzyć musiała. Spodziewamy się, że uznanie publiczności Warszawskiej zachęci panią Jakowicką do powtórnego w jakim koncercie wystąpienia

Koncert wczorajszy pod względem wykonania przynosił zaszczyt tak artystom którzy w nim udział przyjmowali, jak i kierownikowi ich, którego zasługi jako dyrektora orkiestry, nie są u nas dostatecznie ocenione.

—B— Pan Alfred Belle napisał niesmaczny nonsens w jednym akcie p. t. „Spadochron," pan Tatarkiewicz przetłomaczył tę niedorzeczność i trudził artystów którzy ją wczoraj w Teatrze Rozmaitości przedstawili.

Kto tu winniejszy — autor czy tłomacz? Nam się zdaje że tłomacz. Pan Alfred Belle ma wszelką swobodę pisania bufonad—Paryż bowiem między mnóstwem teatrów posiada i sceny specjalnie na liche koncepta przeznaczone—my mamy jedną scenę, a któż jeśli nie artysta bronić do niej winien przystępu zagranicznej tandecie!

„Spadochron“ nie może nawet rościć pretensji do znaczenia farsy. Komizm w farsie opiera się na humorze zacierającym czasem najbardziej przesadzone jaskrawości pewnych sytuacyj. Śmiać się w farsie potrzeba z *konceptu*, mniejsza o to, czy autor mniej lub więcej „bryknął sobie w zapale.“

Otóż takiego konceptu na próżno szukałby kto w „Spadochronie“— wiele bowiem rzeczy przypuścić można, ale trudno podobno wystawić sobie możność takiej sytuacji, w której żona ścigana w nieobecności męża natarczywością zakochanego młodzieńca, obrała sobie za „spadochron“ trębacza wygrywającego w sąsiedztwie na puzonie, i upoważniła go do wystąpienia w roli męża, w razie gdyby prześladowca wezwany do stosownego wytłomaczenia, przekroczył granice przyzwoitości. Traf ślepy zrządza, że zamiast zakochanego, przybywa niespodzianie mąż, a stęskniwszy się do żony popełnia wiele rzeczy przyzwoitych między małżeństwem, ale nieprzyzwoitych w obec ukrytego w sąsiednim pokoju trębacza. Następuje naturalnie interwencja puzonu, nieporozumienie, wyjaśnienie i koniec, który o tyle jest weselszym, że długo na siebie czekać nie daje.

Szkoda doprawdy zabiegów pana Ostrowskiego, pana Szymanowskiego i pani Ostrowskiej na wystawienie takiej ramoty — szkoda czasu na uczenie się i na próby takiego płaskiego kalemburu. Ani gra bowiem artystów, ani żadne usiłowania nie staną się „spadochronem“ kilku scen, których jedyną dla niewybrednych przyprawą są tłuste koncepta.

Wiadomości miejscowe.

= Z powodu niedawnego pożaru na Solcu, zwracamy uwagę, iż niebezpieczeństwo podobnego ognia, grozi wszystkim nadbrzeżnym miejscowościom gdzie olbrzymie składy drzewa stykają się bezpośrednio z drewnianemi mieszkalnemi zabudowaniami.

Kloce drzewa i sterty szczap nie zapalają się przecież same nawet od zaprószonego ognia z fajki lub papierosa. Do zapalenia ich trzeba silnego płomienia. Widocznem jest tedy, że gdyby drzewo w składach nadwiślańskich znajdowało się w pewnej odległości od komórek, stajen, oficyn mieszkalnych i w ogóle zabudowań mogących łatwo uledz pożarowi, wówczas bezpieczeństwo drzewa byłoby prawie zupełne.

Co do tego istnieje zresztą przepis policyjny, podobnież jak istnieje drugi przepis, niedozwalający urządzać stert drzewa wyższych nad wysokość jednego piętra. Niestety, oba te przepisy nie są zachowane w żadnym składzie drzewa, gdyż coraz większa wartość placow skłaniać musi właściciela składu do coraz skrupulatniejszego korzystania z każdego kawałka miejsca.

Jedynym hamulcem na wykroczenia przeciw tym przepisom byłoby odpowiednie postępowanie Towarzystw ubezpieczających, które wiedzione własnym interesem powinnyby wysokość składki regulować w miarę bezpieczeństwa ubezpieczających się przedmiotów.

Zapewne zeszłotygodniowa nauka nie pójdzie w las i towarzystwu Ubezpieczeń, które tym razem wykręciło się jakoś od grożących strat, odtąd przyjmując ubezpieczenia składów drzewa będą wywierały na ich właścicieli nacisk co do zachowania przepisów bezpieczeństwa publicznego.

= Zwraca się czyją należy uwagę na naglącą już od dawnego czasu, potrzebę przerobienia przejścia przez rynsztok na rogu ulicy Granicznej i placu za Żelazną Bramą, a mianowicie przy domu Zweigbauma. Przejście to, którem codziennie a zwłaszcza w dnie targowe tysiące osób przesuwać się musi, przedstawia istotne niebezpieczeństwo, a po nastaniu śniegu i ślizgawicy, niebezpieczeństwo to nierównie stanie się groźniejszem. Nie wątpimy, że dbały o dobro ogółu zarząd miasta, po zwróceniu uwagi na tę niedogodność poczyni celem usunięcia onej stosowne kroki.

= Korrespondent nasz przesyła nam nowe o Drobinie szczegóły. Spaliło się 78 domów mieszkalnych, 33 pomniejszych zabudowań, czyli razem 111 budowli ubezpieczonych w rządowem towarzystwie na rs. 11,820. Straty w ruchomościach podają poszkodowani na 50,00 rs. Z całej osady pozostało 40 domów łącznie z domami do folwarku należącemi. Siedemset blizko osób znajduje się w najstraszniejszej nędzy. Liczbę tę składa 10 rodzin chrześcijańskich i 178 żydowskich. Położenie ich iest nad wyraz rozpaczliwe.

Wojsko w czasie pożaru będąc na robocie po wsiach, nie należało do ratunku — gdyby nie pomoc sąsiadów i szybkie rozebranie narożnych domów Halbersztada i Losmana, z całej osady zostałaby tylko massa popiołu.

Ponieważ w czasie pożaru dopuszczono się wielu kradzieży, przeto wójt gminy wespół z właściwemi organami dopełnił rewizji. Wiele rzeczy skradzionych odebrano. Aresztowano ekonoma z folwarku Drobin i wielu innych.

Jenerał-major hr. Wrangel, naczelnik gubernii, przyprowadził ze sobą znaczny transport żywności.

Żywność tę powierzył komitetowi w celu niesienia, pomocy pogorzelcom ustanowionemu a składającemu się z przewodniczącego wójta Wyczałkowskiego, rabina Chaima Grünberg, tudzież członka dozoru bóżniczego Hersza Sarny.

Za przykładem Płocka, którego mieszkańcy kilka już transportów nadesłali, poszły i inne miejscowości, niosąc dobrowolnie jałmużnę, jak miasteczka: Sierpc, Płońsk, osady Raciąż i Bielsk.

Z pod gruzów wydobywają gdzie niegdzie drobne pieniądze, ztąd więc zdawkowa moneta krążąca w okolicy, jest przepaloną.

= Słyszelimy o wypadku bardzo pomysłowej kradzieży. Nie ręczymy za prawdziwość faktu, chociaż nas upewniano, że tak się stało w istocie.

Na jednej z głównych ulic naszego miasta istniał wielki zakład cukierniczy. Laboratorium tego zakładu mieściło się w piwnicach, a do kommunikacji ze sklepem przy podawaniu różnych żądanych przez gości słodyczy, służyła zwykle w takich razach używana winda.

Po zwinięciu zakładu cukierniczego, lokal ten zajęty został na znaczny magazyn towarów łokciowych.

Sklep odrestaurowano i przyozdobiono, miejsce zaś gdzie była winda, przykryto kamiennemi taflami, które stanowią posadzkę obecnego sklepu.

Od pewnego czasu zdarzało się, że w magazynie okazywały się braki tego lub owego towaru. Defektowanie to drogich materji miało jak się zdaje miejsce w nocy, gdyż ścisły dozór umożebniał kradzież dzienną.

Niedawno spostrzeżono brak kilkudziesięciu łokci w bardzo kosztownej sztuce aksamitu Lyońskiego.

Poczęto śledzić i jak się zdaje odkryto następującą sztuczkę.

Złodziej obruszywszy tafle kamienne nad miejscem gdzie była dawniej winda, dostawał się tą drogą do sklepu i tam miał najzupełniejszy czas kradzieży, robiąc wybór w kosztownych materjałach.

Podobno dotychczas chociaż wykryto sposób kradzieży, złodzieja wszakże nie ujęto.

= Dzisiaj z rana na scenie Teatru Rozmaitości odbyła się próba czytana z komedji Sarneckiego p. n. „Febris Aurea.“ Role w tej sztuce przyjmą pp. Tatarkiewicz, Leszczyński, Ostrowski, Szymanowski, Stolpe, Chomiński, Wolski, Prażmowski, Damse i Adler, oraz panie: Niewiarowska, Ostrowska i Mazurowska Marja.

= Był czas, kiedy panowie konduktorzy kolei konnej omnibusowej niedozwalali ani jednej osobie w razie braku miejsca wewnątrz, stanąć przed wejściem do omnibusu, tłumacząc się przepisami wzbraniającemi tego. Obecnie dzieje się przeciwnie, z narażeniem nawet pasażerów na niewygodę,

Wczoraj np. w czasie kursu jednego z omnibusów stacji z Krakowskiego Przedmieścia o godzinie 5-tej i pół, oprócz miejsc zajętych, pięć osób stało na zewnątrz.

Gdy się zjawiły przed odejściem omnibusu jeszcze dwie panie, p. konduktor zbyt usłużny zaprosił je, oświadczając że się dla nich miejsce znajdzie. Wprowadziwszy je następnie wewnątrz, gdzie już był komplet osób 20-tu różnej objętości ciała, zaproponował (z wszelką jednak uprzejmością) pomieszczenie nowych passażerek, lub ustąpienie przez mężczyzn dla dam miejsc siedzących, a zajęcia na świeżem (dość wczoraj ostrem) powietrzu, miejsc stojących.

Dwaj panowie do których odnosiła się ta apostrofa, volens nolens, uwzględnili wniosek konduktora i wynieśli się na świeże powietrze.

Było więc na froncie siedmiu pasażerów a konduktor ósmy, — miejsce gdzie zaledwie trzech wygodnie pomieścićby się mogło.

Można sobie przeto wyobrazić niewygodę osób wysiadających w ciągu drogi — i łatwość narażenia się na smutny wypadek spadnięcia, tembardziej, że niektórzy stali nawet na stopniach omnibusu.

Temu właśnie miał zapobiedz przepis niedozwalający zajmowania miejsca na małej przestrzeni przed omnibusem.

Ciekawiśmy przeto, czy przedsiębiorstwo kolei konnej odmieniło pierwotny przepis i dla większej liczby dziesiątek dozwala zabierać więtej nad 20 osób na jeden kurs jak to dotychczas miało miejsce, czy też p. konduktor w drodze samowolnej grzeczności tworzy nadetatowe miejsca na świeżem powietrzu.

= Z pewnego źródła otrzymujemy wiadomość, że *Redakcja Gazety Sądowej Warszawskiej* niebawem przystąpi do ogłoszenia całego szeregu artykułów poświęconych oczekiwanej reformie Sądowej. O ile wiemy, prace te, przygotowane przy zaszczytnie znanych w naszej literaturze prawników, będą miały na celu zapoznanie najobszerniejszego koła czytelników z zasadami i charaksterystyką nowego prawa, w porównaniu z dotychczas obowiązującem. Ponieważ poznanie zasad reformy sądowej uważamy za niezbędne dla każdego obywatela kraju, przeto zwracamy uwagę naszych czytelników na wzmiankowane artykuły *Gazety Sądowej Warszawskiej*.

= Ostrzegamy naszych czytelników przed pewnego rodzaju oszustwem jakiego się dopuszcza jakaś nizkiego wzrostu, stara, brudno odziana żydówka. Chodzi ona po domach prywatnych prosząc o wymianę jej drobnych pieniędzy na bilety bankowe. Objaśnia przytem, że posiadane przez nią w znacznej ilości drobne, pochodzą ze sprzedaży owoców i t. p. Licząc, układa dziesiątki rzędami,—gdy zaś mający je przyjąć sprawdzi ilość takowych, filutka, zbiera dziesiątki w gromadki i po rublu stawia na stole. Tworząc owe gromadki nader zręcznie ujmuje po jednej, po dwie dziesiątki, i kryje takowe w dłoni. Zręczność iście geclowska. Schwytawszy ją u siebie na tej operacji,—ostrzegamy ogół opierając się na własnem doświadczeniu.

= Niezbyt ponętna dziś już „Perichola“ doznała w sobotę w Teatrze Wielkim silnego oszpecenia. Mniej fortunne to dziecię pp. Meilhac i Halevy i p. Jakóba Offenbacha, przez ujęcie dawniej przedstawianego aktu trzeciego a wklejenie nowych dwóch obrazów, stało się niezrozumialszem i straciło wiele na humorze. Nawet muzyczka tych odsłon, aczkolwiek jeden kuplet przypomina dobre, świetne, czasy twórcy „Orfeusza,“ nie usprawiedliwia nowej przemiany; słuchacz zyskuje tylko tyle, iż wraca o godzinę prawie później z offenbachowskich godów. Artystom nawet ubyło nieco pola do popisu, a typowość postaci ulicznych śpiewaków została prawie zatartą. Tak przedłużonym Piquillem był pan Chodźko; Pericholą zaś, jak zawsze, powabna w tej partji panna Mellerowiczówna.

= Z powodu zakładania rur gazowych na ulicy Przechodniej, przejazd przez takową do czasu ukończenia robót wstrzymanym zostaje. Kommunikacja przejazdowa w tym czasie odbywać się może przez ulice: Żabią i Zimną.

= Bawi tu obecnie w Warszawie utalentowany malarz p. Leonard Straszyński. Artysta ten od pewnego czasu trapiony jest niemocą, która mu nie dozwala się oddawać zawodowi artystycznemu tak jakby mógł i chciał to uczynić.

= Dzieł Zygmunta Kaczkowskiego przejrzanych i poprawionych przez autora, tom nadliczbowy jedenasty, ostatni już obecnego wydawnictwa, ukazał się w obiegu.

= P. Antoni Porębski, redaktor piotrkowskiego „Tygodnia“, obrany został naczelnikiem organizującej się tam straży ogniowej ochotniczej.

= *(Avt. nad.)*. Szanowny Redaktórze! Znany ci jest zapewne sposób zdobywania biletu przy kassie Teatru Rozmaitości. Bilet ów otrzymuje się kosztem bolu boków, potu, a niekiedy i utraty poły od surduta.

Otoż w tych dniach pragnąc widzieć „Fałszywych poczciwców“ pilnowałem się godziny 10-tej, to znaczy że o w pół do 9-tej znajdowałem się przy okienku kassy. O w pół do 10-tej już byłem niemiłosiernie tłoczony, a że jestem nizkiego wzrostu i wątły na siłach fizycznych, w chwili otwierania się okienka kassowego, pełen nadziei, że pierwszy dostanę się do biletu, gwałtownie wypchnięty z przed okienka, znalazłem się o kilka kroków dalej.

Nie mając zdolności ani też chęci borykania się, czekałem cierpliwie kolei. I cóż? Inni napływali ku biletodajnemu źródłu, a ja w jednej pozostałem mierze.

Okazuje się więc, że przy rzeczonej kassie w danych razach trzeba być fizycznie silnym, i przebojem zmierzać do celu.

Otoż Szanowny Redaktorze—żaląc się przed tobą na ten boksowy pochód prowadzący do kassy teatru rozmaitości zapytuję się, czy nieznalazłoby się sposobu kupowania biletów w właściwym porządku, temwięcej, gdy się nawet wcześniej przyjdzie po nie.

W. Wie...

(P. R. Jedynym na to sposobem jest urządzenie baryery, tak jak to ma miejsce przy Kassie Teatru Wielkiego i przestrzegania wchodzenia po bilety z właściwej strony).

= Przed kilkoma miesiącami donosiła „Gaz. Kiel.“ o ukazaniu się w pińczowskiem kilku stad nieznanego ptastwa, które jakby dążyło w ślad za ukazującą

się miejscami szarańczą, lub konikami polnymi w wielkich masach okolicami spotykanych. Otóż jak nam donoszą, kilka egzemplarzy tego ptaka wędrownego ubito w okolicach Buska i Suchedniowa. Należy on do gatunku drozdów, jest koloru czarnego, grzbiet, łopatki i brzuch różowe; różni się od naszych drozdów głównie dłuższym i więcej ścieśnionym dziobem, oraz na tyle głowy posiada mały czubek. Ojczyzną drozda różowego jest Azja i Afryka.

= Dowiadujemy się o mającem nastąpić powiększeniu liczby stacji pocztowych zajmujących się przyjmowaniem i wydawaniem zwyczajnej korresponcji i gazet. Dla wielu okolic oddalonych obecnie od głównych stacji reforma ta będzie zapewne pożądaną!

= W wielu zakładach naukowych wydalanie uczniów w zupełności ze szkoły, odnoszone bywa do różnorodnych przewinień, tak, że w jednym Instytucie uczeń wydalony za takież wykroczenie uległby w innym Instytucie naukowym tylko aresztowi. Z tego powodu mają być podobno opracowane przepisy wymierzania kar. Przepisy te określać będą, jakie kary i za jakie mianowicie przewinienia stosowane być mają do uczniów.

= Redakcja Gazety Rolniczej wydała w osobnej broszurze rozprawę p. Aleksandra Trylskiego „O ważności i znaczeniu hodowli owiec“ w obecnych warunkach gospodarczych w naszym kraju.

= U Izraelitów przypadają pierwsze Święta uroczyste „Kuczek“ w dniach 14 i 15 b. m. (i następnie w sobotę), a ostatnie w d: 21 i 22 (i następnie w sobotę).—Dnie 17, 18, 19 i 20, wolne Święta.

= Onegdaj o godzinie 6 wieczorem idąca przez Nowolipie kobieta w średnim wieku, będąc w stanie nietrzeźwym, padła na ziemię wraz dzieckiem, które niosła na ręku. Zdaje się, że była to piastunka, Dziecina uderzyła głową o schodki tuż przed drzwiami jednego z domów. W pierwszej chwili nie dostrzeżono żadnego obrażenia ciała, ale któż zaręczy, czy później wstrząśnienie to gwałtowne, nie wpłynie na stan zdrowia dziecka. Gdy więc nietrzeźwej dopytać nie było można co zacz jest, odprowadzono ją przy pomocy policjanta do cyrkułu po rozjaśnienie tej sprawy. Matki, czuwajcie nad swemi dziećmi i nie powierzajcie ich podobnym opiekunkom!

= Dowiadujemy się, że najnowsza powieść S. Verne'a, p. t. „*Les naufragés de l'air*, jest już przełożoną na język polski i wkrótce ukaże się w jednem z pism perjodycznych Warszawskich.

— Dziś w rozpoczętem ciągnieniu 125 Loterji Klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje:

Nr 21,136 wygrał rs. 3,000 u kol. Sury Maliniak w Warszawie. Nr 16642 wygrał rs. 2,000 u kollektora Folmana w Płocku. Nr 5,912 wygrał rs. 1,200 u kollektora Hillera w Płocku. Nra: 6,353, 11,759 po rs. 900.

= *(Art. nad.)*. Szanowny Redaktorze! Niewiadomy nam z nazwiska autor artykułu zamieszczonego w Kurjerze Warszawskim (Nr 219), a wymierzonego przeciw Instytutowi Muzycznemu, nie stawiwszy się na wezwanie w Nr 220 Kur. Warsz. zamieszczone, udowodnił tem samem niemożność wyjaśnienia zarzutu z uczynionego dozorowi Instytutu Muzycznego. Widocznie więc zamiarem jego było tylko szkodzenie Instytucji. Przy tej sposobności dla zapobieżenia nadal tego rodzaju bezzasadnym wieściom, objaśniamy: iż w Instytucie Muzycznym od czasu jego zawiązku aż po dziś dzień, Zarząd mając na szczególnym względzie stronę moralną, rozdzielił naukę na osobne dni męzkie i żeńskie, co w innych konserwatorjach bynajmniej nie jest w użyciu. Zbiorowe zaś lekcje śpiewu chóralnego, odbywają się pod nieodstępnym dozorem Inspektora i Dozorczyni, w skutek czego nigdy dotąd nie miało miejsca żadne zażalenie bądź ze strony rodziców, bądź opiekunów.

Przeciwko więc zarzutowi p. R. jako nie posiadającemu cechy prawdy podpisani protestują najformalniej dodając, że gdyby w przypuszczeniu wydarzyło się było cośkolwiek obrażającego moralność, wówczas osoby interesowane znalazłyby z pewnością najwłaściwszą drogę dla swych zażaleń, udając się do władzy Instytutowej. W razie tylko niezadosyć uczynienia ich słusznym skargom, służyłoby im prawo odwołania się za pośrednictwem prassy do opinji publicznej. *Inspektor i Dozorczyni Instytutu Muzycznego Warszawskiego.*

= Dziś w nocy około godziny 1ej przy ulicy Nalewki pod Nrem 4 w zabudowaniu skarbowem w Zarządzie Intendentury zapaliła się słoma w piwnicy — lecz ogień do przybycia oddziału 1go, przez tamtejszych żołnierzy, bez naruszenia budowli ugaszonym został.

— Wszystkim Szanownym Osobom, które w jakikolwiek bądź sposób przyczynić sie raczyły do uświetnienia mego koncertu, składam jaknajserdeczniejsze podziękowanie. — *Adam Münchheimer.*

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: W. T. kop. 75 dla pogorzelców do uznania Redakcji, M. H. z ulicy Brackiej rs. 5 dla tychże i rs. 5 dla nędzy wyjątkowej, Panny B. C. R. S. rs. 2 dla pogorzelców z Pułtuska, J. B. rs: 5 dla pogorzelców Przasnysza i Drobina i rs. 5 dla 90-letniej staruszki K., J. O. rs. 1 i Emilja A. rs. 1 dla tejże staruszki K.

— Kluczyki znalezione w sobotę dnia 9 b. m. na Niecałej ulicy można odebrać w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

---

† Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Maksymiljana **de Vidal**, b. Referendarza Stanu b. Rady Stanu Królestwa Polskiego, będzie odprawiona Msza Święta w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 9ej rano; na które to pozostała bratowa z synowcami, Przyjaciół zmarłego zaprasza.

† Dnia 12-go października to jest we wtorek, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Maksymiljana **Piwarskiego**, b. Regenta kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie, w kościele Ś go Krzyża, o godzinie 10-tej, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —15,524—

† W dniu 13 b. m., to jest we środę, za spokój duszy ś. p. Cecylji **Kopystyńskiej**, odbędzie się Nabożeństwo w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 9ej z rana; na które familja zaprasza. —15247—

† W dniu 13 b. m., o godzine 9tej rano, w kościele Śgo Jana, w kaplicy Literackiej, odprawioną będzie Wotywa żałobna za duszę ś. p. Jana-Nepomucena **Dyament**, jako w pierwszą rocznicę śmierci..— Pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza wiernych w Chrystusie. —15.274—

† Pojutrze jako w dniu imienin, to jest dnia 13 go października, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Ewarda **Lipke**, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy. Nabożeństwo to odprawionem będzie w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9-tej rano, poświęcenie zaś grobu na Powązkach, tegoż dnia o godzinie 4-ej po południu, na które zapraszają stroskani rodzice Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —15,288—

† Ś.p. Franciszek **Żydok**, Majster rzeźnicki, przeżywszy lat 55, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł w dniu 10 b. m.— Pozostała żona, pięcioro dzieci, zięć i wnuki w nieutulonym żalu, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana, jak również w tymże dniu i z tegoż kościoła na exportację zwłok o godzinie 4tej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —15,277—

† Ś. p. Ludwik **Orzeszko** w dniu wczorajszym po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zakończył życie. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 11ej z rana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, a wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 13 b. m., o godzinie 4ej po południu, z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski; na które pozostała w ciężkim smutku żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —15278—

† Ś. p. Aleksy **Boszko**, Radca honorowy, b. urzędnik b. Najwyższej Izby Obrachunkowej, b. kassjer kassy kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego w Warszawie, ostatnio emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 79, w dniu 9 października r. b. życie zakończył. W smutku pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego na eksportację zwłok w dniu 12-tym października, to jest we wtorek o godzinie 2-ej po południu z kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —15,294—

† W dniu wczorajszym, dziesięciodniowe dziecię ś. p. Napoleon **Zieliński**, syn Zygmunta i Eleonory małżonków Zielińskich, powiększyło grono aniołów.— W ciężkim i nieutulonym żalu pozostali rodzice, zapraszają Familję, Przyjaciół i Znajomych, na pochowanie ich dziecięcia jutro, t. j. we wtorek, o godzinie $4^1/_2$ po południu, z domu w Alei Jerozolimskiej Nro 28, na cmentarz Ewangelicko-Reformowany odbyć się mające. —15,276—

Wiadomości Polityczne,

Artykuł „J. de St. Petersbourg“ o którym wspomniano na tem miejscu, jest bardzo życzliwie napisanym dla Turcji. Autor jego uważa irade sułtańskie z dnia 2 października za podstawę do trwałego uspokojenia ludności chrześcijańskiej i polepszenia jej losu. Radzi on Turcji, aby się nie zniechęcała niezadowoleniem pierwszochwilowem i przypuszczalną odmową powstańców: wieloletnie nieporządki uczyniły chrześcijan nieufnymi i tylko stałość w postanowieniach Turcji wyrobić może stosunek dla obu stron pożądany. Po przeczytaniu artykułu nasuwa się to przeświadczenie, że trudy dyplomacji stambulskiej są już ukończone, że z chwilą, w której Porta ogłosiła swoje irade, przyrzekające pewne ulgi i reformy, doradzanie tych ulg i reform nie byłoby już na miejscu. Pierwszy artykuł dziennika przed wydaniem irade napisany, wskazał jako obowiązek dyplomacji unikanie wszelkiego nacisku na Turcję,— otóż obowiązek ten zostałby pogwałconym gdyby dyplomacja dalej z radami swemi występowała; a rady te przyjęłyby postać formalnego mnieszania się w sprawy wewnętrzne Państwa Ottomańskiego, gdyby chciały poprawiać i uzupełniać fakt już spełniony, gdyby opierały się na zeznaniu niedostateczności tego co sułtan Bośniakom i Hercegowińcom przyobiecał. Zarówno prawnie jak i etekietalnie wydane irade z d. 2 października położyło kres dalszemu wstawianiu się mocarstw za ludnością chrześcijańską — i od owej daty każde zażądanie czegoś więcej dla powstańców mogłoby już nie mieć charakteru rady przyjacielskiej,— charakteru, przy dochowaniu którego jedynie wspólne działanie mocarstw w Stambule było i będzie możliwem.

Porta przyrzeczeń swoich nie postawiła jako czcze obietnice, ale je odrazu w czyn wprowadzać zaczęła. Pierwszym stopniem tego uiszczania zapowiedzianych ulepszeń jest ogłoszenie ich w prowincji, która ma z nich korzystać, przez władzę najwyżej reprezentującą obecnie majestat sułtana,—przez Serwera-paszę. Komisarz sułtański uwolnił już ludność od opłaty $^1/_4$ dziesięciny (opłata dodatkowa) ogłosił język serbski, którym mówi ludność, za równouprawniony z tureckim w czynnościach urzędowych, (zapewne i sądowych), zapowiedział wreszcie ustanowienie kontroli (nad podatkami, a może i nad całą administracją), w której przedstawiciele ludności udział mieć będą. Inne instytucje przyrzeczone wkrótce prawny byt zyskają — wprowadzenie ich w życie zależeć będzie nie tylko od dobrej woli Turcji, ale i od gotowości mieszkańców do korzystania z nich. Dopóki powstanie z orężem w ręku z Turcją się rozprawia, dopóty nawet ze względu na okoliczności miejscowe urzeczywistnienie reform, o ile współdziałania ludności wymaga, niepodobnem będzie do spełnienia.

Korespondent jednego z wielkich dzienników petersburgskich donosi z Konstantynopola o rozmowie Wielkiego Wezyra z posłem Ignatiewem. W rozmowie tej miał Mahmud-pasza oświadczyć, że Turcja tak już znużona naciskiem Europy, iż dla uwolnienia się od niego, gotową byłaby nawet za cenę pewnych ofiar, zawrzeć przymierze wyłącznie z jednem tylko mocarstwem. Z którem? korespondent nie mówi i pewno nie powiedział mu tego i sam Mahmud-pasza. Całe doniesienie wygląda na bajkę. Podobne wywnętrzania się nie leżą w zwyczajach dyplomacji. Oczywiście nie braknie domysłów, że owem jednem tylko mocarstwem jest albo Austrja albo Anglja. Od samego początku powstania podejrzewano Austrję o osobiste widoki w powstaniu hercegowińskiem. Byli nawet politycy, którzy dowodzili, — bez dowodów — iż Austrja sama powstanie wywołała. Oddawano już *in effigie* tron Bośnii i Hercegowiny jednemu z arcyksiążąt. Po sławnych radach „Timesa“ pogłoski tego rodzaju nowej nabrały siły. Cztery tygodnie temu jeszcze „Liberté“ paryzka pozwoliła sobie napisać ze Stambułu, że sprawa hercegowińska jest na drodze do załatwienia w ten sposób, iż arcyksiąże Salwator —wesoły młodzieniec—zostanie księciem lennym Turcji w Bosnji. „J. de St. Petersboug,“ powołując się na „Levant Heralda“ stambulskiego, w przeszłym tygodniu dopiero zaprzeczył pomienionej wieści.

Co do Anglji, to podejrzenie jest już bliższem prawdy, wynika z całego pasma tradycji, jakie zostawiła po sobie nad Bosforem polityka angielska. Od samego początku zawikłania hercegowińskiego Anglja zajmowała stanowisko wyodrębnione od innych, trzymała się na uboczu nawet we współdziałaniu dyplomatycznem z innemi mocarstwami. Lord Elgin pierwszy ostrzegł Turcję o przygotowującem się po powrocie Zichego z Wiednia wystąpieniu (w połowie sierpnia), kiedy komisja konsularna zdała sprawę ze swych czynności, poseł angielski uznał zlecenie jakie otrzymał był od swego rządu, za spełnione, podczas gdy posłowie mocarstw północnych postanowili dalej działać. Wszystkie wskazówki naprowadzają na ślad takiej przyjaźni angielskiej dla Turcji, która do namiętnej miłości podobna objawiać się musi koniecznie zazdrością. Gdyby zatem Mahmud mógł się istotnie odezwać tak jak to w niego wmawia korespondent dziennika petersburskiego — najprostszem, najłatwiejszem dopełnieniem jego myśli byłoby podstawienie Anglji w miejsce owego mocarstwa któreby przymierzem wyzwolić mogło Turcję z pod ciężaru przyjaźni europejskiej.

Lord Derby d. 7 b. m. miał w Liwerpool mowę polityczną. Dotknął w niej sprawy wschodniej w sposób dość wybitny. Pierwszy minister twierdzi, że polityka angielska idzie na wschodzie ręka w rękę z po-

lityką innych mocarstw. Anglja chce tylko pokoju i w interesie pokoju rady swe udziela. Przesadzają sobie trudności jakie spotyka załatwienie zajścia hercegowińskiego. Żadne mocarstwo nie ma zamiaru popierać powstańców. Nie byłaby właściwą polityka zmierzająca do nadania Hercegowinie i Bośnji zupełnej autonomji. Radykalne zaradzenie złemu nie jest możliwem: wytworzenie zaś lepszego usposobienia (w ludności) zależy od tego czy Turcja zgodzi się na reformy jakie są koniecznemi, czy nie. Przemówienie to wcale nie zdradza tej odrębności, jaką istotnie politykę Anglji w Stambule znamionuje. Nie widać w niem wcale sympatji dla Turcji i dziwna rzecz, że pierwszy minister Anglji, mówiąc w 5 dni po wydaniu irade sułtańskiego pomija je zupełnem milczeniem. Ton mowy Derbego jest o wiele mniej przyjaznym dla Turcji niż cały nastrój artykułu „J. de St. Petersbourg" i w danych okolicznościach w obec znanej maksymy dyplomacji „mów czego nie myślisz" przemówienie Derbego przedstawia się jako krok bardzo zręczny.

Biskup Förster został stanowczo złożony z katedry wrocławskiej.

Prałat Kurowski, któremu jakoby dowiedziono w sądzie okręgowym poznańskim, iż pełnił w archidyecezji poznańsko-gnieźnieńskiej obowiązki delegata apostolskiego, uległ skazaniu na dwu-letnie więzienie.

Kommissje skarbowe obu delegacji monarchji habsburskiej zatwierdziły wydatek na działa Uchatiusa. Podano go całkowicie na 18 mil. guld. (w okrągłej cyfrze.) Z tego 8½ guld. wydanem zostanie z funduszów r. 1876, 9½ z funduszów roku następnego. Delegacja austrjacka uchwaliła już budżety wydziałów: skarbu i spraw zagranicznych.

W roku bieżącym nie przedstawił Andrassy delegacjom księgi czerwonej, ale dla rozmaitości złożył delegatom księgę brunatną, złożoną z samych depesz, not i dokumentów odnoszących się do handlu, dróg żelaznych, służby zdrowia i t. p. Niewinna ta dyplomacja nie wywoła płomiennych rozpraw. Mowy Andrassego w obu delegacjach stosunkom politycznym poświęcone, starczyć muszą w tym roku delegatom za całe krasomóstwo, jakie spodziewali się znaleźć w księdze czerwonej.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 11 października godzina 11 m. 35 przed południem.

Białogrod 9. Ślub księcia Milana został o parę dni odroczony, gdyż Najjaśniejszy Cesarz Rossyjski wysłał na tę uroczystość specjalnego zastępcą swego, który przed jutrem przybyć tu nie może.

Białogród 9-go.—Księżniczka Natalja odbyła po południu uroczysty wjazd do Białogrodu: ślub zawarty zostanie we wtorek lub środę. W gazecie urzędowej *Communiqué* donosi, że Najjaśniejszy Cesarz Rossyjski pragnąc dać Księciu Milanowi świeży dowód swojej życzliwości raczył przyjąć na siebie obowiązki świadka przy jego ślubie i delegować jako zastępcę swego jenerał-adjutanta hr. Sumarakowa. Wieczorem illuminacja.

Białogród 9-go. Mówią, że nowy gabinet będzie miał skład następujący. Kraljewicz minister spraw wewnętrznych i prezes ministerjum. Pawłowic, minister spraw zagranicznych i prezes Boskowicz minister wyznań, prof. Markiewicz, robót publicznych, pułkownik Nikolicz wojny. Jankowicz Skarbu.

Wiedeń 9-go. Obie delegacje uchwaliły wydatki zwyczajne budżetu wojny, wykreśliwszy tylko pozycję na zaopatrzeniu kapitanów pułkowych w konie. Prócz tego delegacja przedlitawskiej rady państwa wykreśliła summy na reorganizację sztabu jeneralnego i na licznie powołanie do służby oficerów rezerwy. Delegacja węgierska uchwaliła też wydatki nadzwyczajne budżetu wojny z summą wymaganą na zaopatrzanie armji w nowe działa.

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera pomieszczone jest sprawozdanie Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej z 8go ciągnienia wylosowanych akcji i obligacji Towarzystwa tejże drogi. — Następnie ogłoszenie Dyrekcji Tow Drogi żel. Nadwiślańskiej o postępie robót i dostaw odnoszących się do tejże drogi etc. — tudzież ogłoszenie Rady Zarządzającej Drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej o odbytem 9tem losowaniu akcji tejże drogi, i t. d.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 11 Października 1875 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —				
Dukaty Holenderskie rs. - k,—				
Pruskie talary w bilet. rs. —k.—				
Austr. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	10	95	80
List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	75	93	45
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	—	89	70
„ „ „ „ II s.	89	70	89	40
Listy Likwidacyjne rs. 100	82	20	81	90
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	-	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . („ „ „ „ ostempl. . . (	236	—	233	—
„ „ „ „ z r. 1866. . („ „ „ „ ostempl. . . (	228	—	225	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	159	25
Akcje Dr. żel War.-Terespols . .	118	25	117	25
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	286	50	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	252	.	250	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	-	-	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	101	50	100	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—		-	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—		—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	-	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	-	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—		
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	105	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 121 1/9.
Od Likwidacyjnych kop. 144 4/9.
Od Listów Zastawnych nowych k. 151 7/18.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 13 2/9.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 02½ rs. 109 k. 72½
Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 40 rs. 7 k. 38
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k. 65 rs. 88 k. 35
Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs. 93 k. 40 rs. — k —
Akjce Banku Hand. w Łodzi rs. 243 żądano rs. 240 płac.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 2.4, w południe ciepła st. 8.8. Barometr: 755 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 1 c. 8.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego —Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 29 Сентября (11 Октября) 1875 г.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 224. Poniedziałek Warszawa, d. 29 Września (11 Października) 1875 r.

Ciągnienie 8-me.

Droga Żelazna
Warszawsko-Terespolska.

W odbytem w dniu 19 Września (1 Października) 1875 roku, ósmem ciągnieniu Akcji i Obligacji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej, następujące wylosowane zostały:

Akcje po **Rs. 1,000**: NNra 561/70, 4921/30, 9441/50, 13311/20, 23881/90, 25131/40, 31551/60, 33511/20, 38691/700.

Akcje po **Rs. 100**: NNra 46008, 46360, 46601, 47532, 47870, 50043, 50729, 50824, 51035, 51278, 513.8, 51709.

Obligacje po **Rs. 1000**: NNra 3531/40, 9851/60, 12951/60, 13231/40, 20731/40, 25551/60, 33851/60, 34841/50.

Obligacje po **Rs. 100**: NNra 38143, 39537, 39770, 40050, 42610, 42843, 43420, 43786, 44113, 44383, 44462, 44716, 45774, 46706, 46771, 46873, 48122, 48392, 48582, 49288, 49429, 49528, 49890, 49970.

Nominalna wartość powyższych Akcji i Obligacji, przypada do wypłaty z dniem 19 Września (1 Października) 1875 r. Wypłaty dopełniają: Kassa Główna Towarzystwa w Warszawie; oraz domy bankierskie w Cesarstwie i zagranicą, w których kupony były dotąd płatne.— Należność płaconą będzie zagranicą monetą miejscową, w Królestwie i Cesarstwie złotem, licząc półimperiał po rs. 5 kop. 15, albo papierami po kursie półimperjałów z dnia wypłaty. Właściciele wylosowanych Akcji otrzymują w miejsce tychże, Akcje pożytkowe.

Przedstawione do wypłaty Akcje winny być zaopatrzone 2 ma kuponami procentowemi, a Obligacje 1-nym kuponem, to jest od włącznie Kwietniowego 1876 r. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 11 kuponów dywidendowych, to jest od włącznie kuponu dywidendowego, płatnego w roku 1876.

Z Akcji i Obligacji wylosowanych w przeszłych ciągnieniach, następujące dotąd do wypłaty przedstawionemi nie zostały.

1) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1870 r.

Akcje po **Rs. 100**: NNra 48802, 50919.

Obligacje po **Rs. 100**: NNra 38354, 42893, 48217.

Akcje z tego ciągnienia winny być zwrócone z 12-u a Obligacje z 11-tu kuponami procentowemi.

2) z losowania w dniu 20 Września (2 Października) 1871 r.

Akcja na **Rs. 100**: Nr 49640.

Obligacje po **Rs. 1000**: NNra 5841/50, 15681/90.

Obligacje po **Rs. 100**: NNra 43085, 49650.

Akcje wylosowane w ciągnieniu z 1871 roku, winny być opatrzone 10-ciu, a Obligacje 9 ciu kuponami bieżącemi. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 15 kuponów dywidendowych.

3) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1872 r.

Akcje po **Rs. 1000**: NNra 43151/60.

Obligacje po **Rs. 100**: NNra 38157, 44461, 44692.

Akcje wylosowane w ciągnieniu z 1872 roku, winny być opatrzone 8 u, a Obligacje 7-u kuponami procentowemi bieżącemi. Nadto przy akcjach winno się znajdować 14 kuponów dywidendowych.

4) Z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1873 r.

Akcje po **Rs. 1000**: NNra 45051/60.

Akcje po **Rs. 100**: NNra 48391, 51890.

Obligacje po **Rs. 1000**: NNra 2571/80.

Obligacje po **Rs. 100**: NNra 37849, 39119, 40006, 41689, 47488, 48597, 48999.

Akcje wylosowane w ciągnieniu z 1873 roku winny być opatrzone 6 ciu, a Obligacje 5-ciu kuponami procentowemi bieżącemi. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 13 kuponów dywidendowych.

5) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1874 r.

Akcje po **Rs. 100**: NNra 46643, 47954, 48687, 49912, 49938, 50758, 51029.

Obligacje po **Rs. 1000**: NNra 14961/70, 27451/60, 32101/10.

Obligacje po **Rs. 100**: NNra 39124, 43791, 44900, 47147, 48550, 49053.

Akcje wylosowane w ciągnieniu z 1874 roku winny być opatrzone 4 ma, a Obligacje 3-ma kuponami procentowemi t. j. od włącznie Kwietniowego 1875 r. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 12 kuponów dywidendowych.

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrąconą będzie z summy, za Akcją lub Obligacją przypadającej. W razie zaś braku kuponów dywidendowych, odpowiednia liczba tychże kuponów, odciętą zostanie od Akcji pożytkowych, wydać się mających.

w Warszawie, dnia 19 Września (1 Października) 1875 roku.

Rada Zarządzająca.

2—3 —14945—

Dyrekcja Towarzystwa
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na zasadzie § 58 Ustawy Towarzystwa, ma honor podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów następujące dane o postępie robót i dostaw, odnoszących się do budowy drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, po dzień 1 (13) września r. b.

Nabycie gruntów. Na mocy układów dobrowolnych nabyto 702 dziesiatyny—w drodze zaś przymusowego wywłaszczenia 109 dziesiatin.

Budowa planty. Robót ziemnych wykonano.

a) Na oddziale od Mławy do Jackowa . . 4%
b) „ „ „ Jackowa do Pragi . . 5%
c) „ „ „ Łaskarzewa do Piotrowic 7%
d) „ „ „ Piotrowic do Biskupic . 8%
e) „ „ „ Biskupic do Buga . . . 70%
f) „ „ „ Buga do Kowla . . . 58%
c) „ „ „ Iwangrodu do Łukowa . 92%

W przyczółkach mostów na oddziałach VI, VII i VIII wykonano 75% robót murowych.

Budowa wierzchnia ułożono 16, i wiorsty drogi szynowej na oddziale od Łukowa do Iwangrodu.

Budowa domków drożniczych w oddziałach VI, VII i VIII dopełniono na 40% a *Koszar* na 60%.

Podkładów przyjęto od dostawcy 169,747 sztuk, t. j całą ilość potrzebną na oddział VII i VIII.

Kamienia, oprócz użytego już do budowy, dowieziono na linję 300 sażeni kubicznych. *Cementu* zaś 900 beczek.

Szyn stalowych wysłano z fabryk 520,574 pudy. *Akcesorji zaś do szyn* dostarczono 19,740 pudów.

2—3 —15018—

Rada Zarządzająca
Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.

Podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że na odbytem w dniu 20 września (2 października) r. b. publicznem dziewiątem losowaniu akcyj Towarzystwa wylosowano następujące Nra akcyj: Akcyj dziesiętnych po rs. 1000 Nra 1031—40 i 6981—90; Akcyj pojedyńczych po rs. 100, Nra: 11,461, 11,617, 12,283 i 12,398. Spłata wylosowanych akcyj i wydawanie świadectw tymczasowych na akcje pożytkowe nastąpi jednocześnie z wypłatą 19-go kuponu, a to poczynając od 2 stycznia 1876 r.

Zawiadamia przytem Rada Zarządzająca, że z poprzednio wylosowanych akcyj, dotychczas nie zostały przedstawione do wypłaty akcja na rs. 1,000 oznaczona Nrem 2981—90 i akcja na rs. 100 za Nrem 10,725 wyciągnięte w 8 ym losowaniu. 2—2 —15091—

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 224

Dnia 11 Października 1875 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 29 Września (11 Października) 1875 roku.*

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 6 (18) Października r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzanie i opalanie w dni galowe w roku 1876 illuminacji, w domach zostających pod zarządem Magistratu Miasta Warszawy, od cen, a mianowicie:

1. od jednej lampy w porze zimowej po kop. $5^1/_2$
2. od takiejże lampy w porze letniej po kop. $4^1/_2$,
3. od jednego kagańca w porze zimowej i letniej po kop. 23.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne; szczegółowe zaś ogłoszenie olicytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich, oraz w Gazecie Policyjnej. 3–3 — 14371 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Października r. b. o godzinie 1 po południu, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja głośna na dostawę w ciągu lat 1876 1877 i 1878 kamieni i szabru do brukowania ulic i placów w Warszawie, rocznie:

1. Brukowców zwyczajnych około 300 sążni kubicznych od rs. 50 za sążeń kubiczny
2. Szabru około 200 sążni kubicznych od 55 rs. za sąż. kub.
3. Kopfsstejnów około 10 sążni kubicznych od 74 rs. za sążeń kubiczny.
4. Kostek granitowych około 15 sążni kwadrat. od rs. 27 za sążeń kwadratowy.
5. Za wyłuczenie szabru z kamieni, od rs. 8 za sążeń kubiczny.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich oraz w Gazecie Policyjnej. 3–3 — 14272 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Października r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na stawianie nowych i reparacje starych barjer, słupów łańcuchowych miejskich i t. p. w Warszawie, w ciągu lat 3-ch to jest 1876, 1877 i 1878 do 1 (13) Stycznia 1879 roku od cen szczegółowo w warunkach zamieszczonych.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich, oraz w Gazecie Policyjnej. 2–3 — 14818 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Października r. b. o godzinie 11-stej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1876 do takiejże daty 1877 r. dostawę na potrzebę Magistratu m. Warszawy materjałów i sprzętów do froterowania posadzek, tudzież do utrzymywania czystości w domach pod zarządem jego zostających, od cen w wykazie sprzętów i materjałów zamieszczonych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyrażaie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się dostawy w roku 1876, na potrzebę Magistratu m. Warszawy materjałów i sprzętów do froterowania posadzek, tudzież do utrzymywania czystości w domach pod zarządem jego zostających, po cenach w wykazie sprzętów i materjałów zamieszczonych i odstępuję od takowych cen procent NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr N. pisałem dnia NN. mca NN. 187 r.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

2–3 — 14817 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr. 224.

Dnia 11 Października 1875 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 29 Września (11 Października) 1875 roku.*

JAWORSKIEGO

KALENDARZ RODZINNY

na rok 1876,

wyszdł z druku nakładem Księgarni

STOPPELLE I STAN

2—6 **CENA KOP. 15.** —14812—

KAWAŁ LITERATA,

wizerunki społeczne z końca XVIII-go wieku,

w dwóch częściach

przez

J. I. Kraszewskiego,

wyszły nakładem Księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA

i są do nabycia we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych. Cena egzemplarza rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 65 —5-6—14262—

CZYTELNIA

KSIĄŻEK POLSKICH I FRANCUZKICH

przy Księgarni sortymentowej i Składzie Nut

STOPPELLE i STAN

(dawniej M. Glücksberg)

Krakowskie-Przedmieście Nr 411 (7),

zaopatrzoną została w najnowsze dzieła.

2—3 — 14826 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Magistratu m. Warszawy w ciągu roku 1876:

a) Świec łojowych około pudów 35, od rs. 7 kop. 20 za pud.

b) Świec stearynowych newskich, około 1500 paczek funtowych, od kop. 27 za paczkę.

c) Oleju czyszczonego do lamp, około wiader 60, od rs. 3 kop. 88 za wiadro.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich, oraz w Gazecie Policyjnej. 2—3 — 14816—

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 6 (18) Października r. b. o godzinie 12 w połud, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu, miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na konserwację pomp i studzien miejskich w Warszawie w ciągu lat trzech t. j. od 1 (13) Stycznia 1876 r. do takiejże daty 1879 r. od rs. 35 za jednę studnię rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich oraz w Gazecie Policyjnej. 3—3 — 14273 —

BANK POLSKI

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Października 1875 r. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, bądź osobiście składane, bądź nadesłane pocztą na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego w dobrach Lubartów, Brzeźnica Książęca i Tarło od dnia 1 (13) Stycznia 1876 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1877 roku.

Licytacja rozpocznie się od rs. 5000 szczegółowe warunki przejrzeć można każdziennie z wyjątkiem dni świątecznych u Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego lub u Administratora dóbr Lubartowskich w Lubartowie.

Vadium do licytacji, w gotowiźnie lub papierach procentowych, winno być złożone przy deklaracji w summie rs 1000 Mogą też być nadsełane przy deklaracjach kwity kassy Oddziału Bankowego w Lublinie, lub też kassy Administracji dóbr Lubartowskich na powyższą summę.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 15 (27) Października 1875 r. do godziny 12-tej w południe.

p. o. Prezesa Banku (podpisano) **Baumgarten.**
Naczelnik Kancellarji (podpisano) **Rajzacher.**

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 18 (30) Września 1875 r. za Nr 30263, deklaruję niniejszem wydzierżawić dochód propinacyjny w dobrach Lubartów, Brzeźnica Książęca i Tarło od dnia 1 (13) Stycznia 1876 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1877 r. za summę rs. . . . . .

Poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom, objętym w warunkach licytacyjnych, które mi są dokładnie znane.

Vadium (lub kwit Kassy Oddziału Bankowego w Lublinie, albo Administracji Lubartowskiej) w kwocie rs: 1000 załączam. W razie nieutrzymania się przy dzierżawie po odbiór tej summy sam się zgłoszę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem w N, dnia . . .
(podpis) Imie i Nazwisko)

2—3 — 14858 —

Książki angielskie

dla dzieci i młodzieży,

odznaczające się pięknem wydaniem i **taniością,** do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda,** na wprost posągu Kopernika. —14364—3—3

W dniu 2 (14) Października r. b. o godzinie 2 po południu, sprzedane będą przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nrem 549, Wydziale II, przed W. Lewandowskim, Sędzią delegowanym

Nieruchomości

w Warszawie, pod Nr 2635 i 2616 przy ulicy Źródłowej położone. Licytacja zacznie się od od summy rs. 9172 kop. 9$^{3}/_{4}$, jako obniżonego o $^{1}/_{4}$ część szacunku, a vadjum rs 1200 złożyć należy. Warunki przedaży przejrzane być mogą u Pisarza rzeczonego Trybunału Wydz. II i u podpisanego, w Warszawie pod Nr 549a, zamieszkałego. **Władysław Chęciński,** Adwokat. —15012—2—3

W dniu 3 (15) Października r. b. o godzinie 10 rano, sprzedane zostaną przez publiczną licytacje w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, dobra ziemskie

Starogród,

z przyległościami w okręgu Siennickim gub. Warszawskiej położone, mające oprócz zabudowań gospodarskich gruntu około morgów 2318. Licytacja rozpocznie się od rs. 20,368 kop. 13$^{1}/_{2}$, wadium wynosi rs. 2,000. Bliższa wiadomość u Pisarza Trybunału, na gruncie sprzedawanych dóbr i u niżej podpisanego, sprzedaż popierającego Patrona, przy ulicy Ś to-Jerskiej pod Nr 24/1776a. zamieszkałego.

Leon A. Rotwand.

—15048-2-3

Une dame française,

parlant très bien la langue, désire trouver des heures de conversation. Laisser son adresse 70 Nouveau Monde au 2 étage logement 3. On pourra avoir tous les renseignements désirables. —3—15,223

Eine gebildete Dame

aus Preussen, die von hohen Häusern hier empfohlen wird; wünscht als Representantin; Aufsicht und Unterhaltung der Kinder angagirt zu sein.—Adressen werden erbeten im Kurier unter E. H. Z. 1—2—15,582

PANNA

przybyła z prowincji, znająca się gruntownie na gospodarstwie wiejskim, jako też i szyciu, poszukuje miejsca do zarządu domu, albo szycia prywatnie w Warszawie lub na wsi. Wiadomość na ulicy Piekarskiej Nr 8 domu mieszkanie stróż wskaże. 1—3—15,234

Francuzka

posiadająca wyższą muzykę i śpiew, poszukuje miejsca Nauczycielki za pośrednictwem C. Blumenthal, Sto-Krzyzka Nr 11. Tamże jest pokój do wynajęcia z całem utrzymaniem. —15256—1—1

O S O B A

przyzwoita, w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu w sklepie, lub jakiego zakładu, gdzie może złożyć kaucję. Wiadomość ulica Elektoralna, w domu W-go Bersona Nr 795 u p. St. Kurowskiego w podwórzu. —15217—1—2

OSOBA

w starszym wieku, z zamożnego niegdyś domu, z dobrem ułożeniem, znająca język rossyjski i niemiecki, pragnęłaby przyjąć nadzór nad dziećmi w przyzwoitym domu lub też podobny temu odpowiedni obowiązek. Adressa składać należy w Redakcji Kurjera pod literami A. T. —15023—3—3

OSOBA

w średnim wieku, obeznana z handlem i gospodarstwem domowem, poszukuje miejsca do zarządu domu, sklepu lub gastronomji. Wiadomość powziąść można w zakładzie fryzjerskim u Sieniawskiego, ulica Elektoralna Nr 7 nowy. —14845—3—3

Nauczycielka

z patentem, udziela lekcji na godziny i języków z konwersacją francuzką i muzyką. Wiadomość na ulicy Nowy-Świat Nr 8 u rządcy domu. —14823—3—3

Nauczycielki Polki,

posiadające obce języki i muzykę, Guwernerowie różnej narodowości i rozmaitego stopnia wykształcenia **Francuzki, Szwajcarki, Niemki, Angielki** Guwernantki i Bony, są do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem biura informacyjnego **Kamilli Mierkowskiej**, ulica Długa Nr 21, 1-e piętro, od frontu Przyjmuje od 9 z rana do 6 wieczorem. —15128—2—2

CZŁOWIEK

w średnim wieku, obeznany z przepisami policyjnemi i administracyjnemi poszukuje miejsca Rządcy Hotelu, dużego domu lub kassjera fabryki, na żądanie może dać kaucję hypoteczną w wysokości rs. 5,000, bliższą wiadomość powziąć można w handlu win W-go Aleksandra Skorupskiego na Krakowskiem Przedmieściu, obok Poczty Nr 416/17. —14997—2—3

ANGIELKA,

wykształcona, znająca język niemiecki, ruski i francuzki, życzy udzielać lekcje na godziny, przyjmuje także tłómaczenia i korresponduje w tych językach. **Rossjanin,** wykształconony, posiadający prócz swego języka, dokładnie wyż wymienione języki, pragnie udzielać lekcje na godziny. Wiadomość w Rekomendacji **S. Masłowskiej,** Krakowskie Przedmieście Nr 17. —15109—2—2

Młoda Osoba,

obeznana w fachu handlowym, życzy sobie przyjąć obowiązek sklepowej. Kaucja, jaka zażądaną będzie. Wiadomość: Marszałkowka Nr 67 w kancellarji Rządcy. 15124 2—3

Człowiek

fachowy, posiadający języki jako to: francuzki, rossyjski i początki niemieckiego, poszukuje zaraz zajęcia do Magazynu Obuwia lub też do innego handlu. Adresa uprzejmie uprasza się o pozostawienie w Red. Kur. Warsz. pod lit. O. P —15118 -2—3

Młoda Osoba,

skromnie i starannie wychowana, pragnie umieścić się w domu szanownym, aby zająć się dozorowaniem dzieci i godnie pod każdym względem zastąpić rodziców w Warszawie lub na prowincji. Adresy zostawić można w Red. Kur. Warsz. pod lit. S. T. —15105-2—3

PANNY

kompletnie uzdolnione i podręczne, do strojów i sukien, potrzebne są zaraz za dobre wynagrodzenie. Ulica Nowo-Senatorska Nr 5, 1-e piętro. —15056—3—3

Poszukuje miejsca

Niemka nie młoda,

dobremi świadectwami opatrzona, już od dawna ucząca dzieci (jeżeli można to i na wieś). Wiadomość ulica Elektoralna Nr 41 nowy, u stróża. —14995—3—3

MŁODZIENIEC który przebył rok praktyki w Aptece na prowincji, życzy przenieść się na dokończenie takowej praktyki do jednej z Aptek w Warszawie lub w Gubernjalnem mieście Królestwa lub Cesarstwa. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —14946—3—3

MĘŻCZYZNA

w średnim wieku, poszukuje miejsca za Rządcę domu, Dysponenta, Kassjera, Komisanta lub może przyjąć jakie inne odpowiednie zajęcie w Warszawie lub na prowincji. posiada język rossyjski i niemiecki, a wrazie odpowiedniego umieszczenia się, złoży 1,000 rs. kaucji. Uprasza się o zawiadomienie na ulicę Chłodną Nr 54 (905) do Dystrybucji R. A. —15061—2—3

Potrzebny jest zaraz

Dobry Subjekt Zegarmistrzowski

na warunkach bardzo korzystnych. Adres proszę zostawić w Dystrybucji Józefa Szymańskiego, Elektoralna Nr 1, wprost Banku Polskiego. —14992—3— 3

Rs. 5,000 i 2,300

są do wypożyczenia zaraz na nieruchomości w Warszawie, ostatnia może być daną i na dobra ziemskie. Wiadomość: ulica Mazowiecka Nr domu 11, a mieszkania 12. —15088—2—2

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej.

W dniu 3 Listopada r. b i następnych ḻo godz.10-tej przed południem w Sali Dworca Głównego Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, odbytą zostanie głośna licytacja in plus, na sprzedaż rozmaitych przedmiotów zniszczonych i z użycia wyszłych, jako to akcessorjów do szyn, żelaztwa z narzędzi, żelaztwa lanego spalonego i niespalonego, szmelcu z różnych metali, blachy żelaznej, dzwonów stacyjnych, latarń zniszczonych, umundurowań i innych przedmiotów, jako to: trag, taczek, szufl. sztopaków, stołów, statków i t. p. od cen szczegółowym wykazem objętych.

Warunki licytacyjne, łoraz wykaz przedmiotów i cen, przejrzane być mogą każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych w czasie od godziny 10 z rana do 4 po południu w Magazynie Głównym.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązanym jest złożyć gotowizną w Kassie Głównej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w dniu poprzedzającym licytacją, to jest w dniu 2 Listopada w godzinach od 10 do 4 po południu vadium temiż rachunkami czaszone:

dla metali. . . . . rs. 100
dla innych przedmiotów. . . . . „ 5

i kwit kassowy zaprodukować kierującym sprzedażą, bez tego bowiem nikt do licytacji dopuszczonym nie będzie.

Nieutrzymującym się przy licytacji, vadium bezzwłocznie zwróconem zostanie.

1—3 — 15241 —

Kit zimowy najlepszy do zaklejania okien, w proszku i massie.
Kit olejny do szyb i podłogi kolorowy i biały.
Szkurki z waty do okien na zimę.
Opaski gumowe (elastyczne) francuskie do drzwi i okien (Bourrelets elastique).
Podeszewki (wyściełki) flanelowe, słomiane w wielu gatunkach, także dla dzieci szczególnie są praktyczne, gdyż chronią od wilgoci i zimna—poleca

SKŁAD LAKIERÓW I FARB
J. A. Krausse,

ulica Miodowa Nr 10 nowy, naprzeciwko b. Rządu Gubernialnego.

1—3 — 15219 —

MAGAZYN MEBLI

egzystujący przy ulicy Miodowej, w domu W-go Górskiego, przeniesiony został do domu W-go Rappla ulica Elektoralna Nr 20 nowy.

Magazyn rzeczony posiada obecnie wielki zapas mebli eleganckich najświeższego fasonu i dobrej roboty

Wielka Gwarancja

Tamże są do zbycia dwa garnitury mało używane, przytem zawiadamia się także że nadszedł nowy transport **Mebli paryzkich** z drzewa czarnego i orzechowego.

2—6 — 15019 —

Wiadomość dla Pragi!

Niżej podpisany zawiadamia PP. Obywateli i innych mieszkańców Pragi, iż z dniem 1 Października r. b. otworzyłem **Skład Węgli Kamiennych i Drzewa** w samym punkcie środkowym t. j. obok Składu Aptecznego, przy ulicy Targowej Nr 155, w którym to Składzie odbywać się będzie detaliczna sprzedaż Węgli na pudy, jak również i na korce, które przy obstalunkach natychmiast odstawiane będą, po cenie za korzec zagraniczny w najlepszym gatunku rs. 1 kop. 5, pud zaś kop. 20, w średnim gatunku korzec kop. 95, pud kop. 18, z nadmienieniem, że chociaż cenę kładę tąż samą, za jaką sprzedają rozwożący krzykacze, to jednak zapewniam, że węgiel zupełnie innego i lepszego gatunku, o czem Szanowna Publiczność sama przekona się. Polecając się względom **A. Krasnodębski.**

3—3 — 15029 —



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar, Biurka mahoniowe orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe, Materace z morskiej trawy, Materace słomiane i t, p rozmaite, z któremi się poleca. 8—24 — 13476 —

Browar Piwa Stołowego.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić amatorów Piwa Stołowego, że z upłynięciem sezonu kuracyjnego, rozpocząłem na świeżo fabrykacje Piwa Stołowego i takowe aż do końca Maja r. p. sprzedawać będę w składzie przy browarze Plac Ś go Aleksandrań róg Brackiej, oraz nabyć można u pana Krajewskiego przy ulicy Bednarskiej w gmachu Dobroczynności, oraz u pana Kozieradzkiego róg Leszna i Karmelickiej. Nadto polecam znany ze swej dobroci Porter Extra Double Stout i zwyczajny, oraz Piwo Bawarskie wyborowe i na sposób Pilzeński.— Z uszanowaniem **Zygmunt Szeligowski.** 9—10 — 13931 —

Dobre i tanio!

Stół sosnowy tęgi, ceratą obity, trzy łokcie długi, kanapka jesionowa otwierana, koszyk do bielizny mały, rondelki, lichtarze, cukierniczka blaszana, krosienka, zegarek złoty doskonały, nie do ozdoby, ale do ciągłego użytku, wstaan elegancki jedwabny (écru), woalka gipiurowa czarna duża, widoki Puław i okolic, Gazeta Warszawska od 1854 do 1857 etc. etc. Ogrodowa Nr 14, na dole na prawo, od 2—5 po południu. —15231—1—1

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
Konrada Sandeckiego

istniejący dotąd przy ulicy Niecałej Nr 2 nowy, d. 9 b. m. przeniesiony został na ulicę Krakowskie-Przedmieście pod Nr 43, o czem mam honor zawiadomić Szanownych pp. Klientów. Z uszanowaniem. **Konrad Sandecki.**

- 15166—2—6

M A N E Ż

kto ma do zbycia złoży adres i cenę pod lit. Ft. w Redakcji. —15130—3—3

Potrzebny jest zaraz

U C Z E Ń

do handlu win i towarów kolonialnych przy ulicy Elektoralnej, w domu W-go Kasiewicza Nr 30. —15082—3—3

Potrzebną jest

BONA

Francuzka, nie młoda, do dozoru dwóch dziewczątek, 5-cio i 3-ch letnich. Wiadomość, ulica Jerozolimska Nr. 19. 1—3—15229

Potrzebne są

B O N Y

Niemki i Francuzki, u Łysińskiej. Wspólna Nr. 5. Tamże poszukują osoby lekcji na godziny. 1—1—15240

PANIENKI,

pracujące w zakładach szycia lub innych, a które chciałyby pomieszczenia przy zacnej familji, zgłoszą się na ulicę Nowomiejską Nr 14, drugie piętro. gdzie znak. Tamże pokoik do wynajęcia. —15233—1—1

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny na maszynie i podręczne, oraz do nauki, przytem przyjmuje się do szycia bielizna damska i męzka. Ulica Stare-Miasto Nr 21 nowy. na drugiem piętrze od frontu.—**Ernestyna Dydyńska.**

Niemka

posiadająca muzykę, umiejąca mówić po polsku, znająca się także na gospodarstwie, **Angielka** wykształcona w Londynie, mówiąca biegle po niemiecku i rozmawiająca po francuzku, czekają na odpowiednie miejsca. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Biuro informacyjne Marji Dąbrowskiej. —25264—1—1

Rodowita Niemka,

w średnim wieku, z dobrem wychowaniem, znająca oprócz swojego język polski i początki muzyki, życzy sobie zaraz stosowne miejsce do dzieci niebardzo małych, albo zarządu domu w Warszawie lub na prowincji. Bliższą wiadomość powziąść można u p. Marji Dąbrowskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, od godziny 10—12 z rana. —15260—1—2

Z kaucją od 1,500 do 3,000 rs. potrzebnym jest

Kasjer oraz Buchhalter,

przy fabryce i handlu w Królestwie Bliższa wiadomość przy ulicy Przejazd Nr 5 u pana Krajewskiego. —15236—1—3

Subjekt Handlowy,

przybyły z zagranicy, praktyczny w handlu korzeni i kiperstwie, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje umieszczenia w jakimkolwiek handlu. Łaskawe oferty pod lit. B B. w cukierni pp. Bott i Klotin. —15083—3—3

Wdowa po urzędniku

Stołuje prywatnie,

za zdrowe i smaczne pożywienie ręczy. Adres: Nowy Świat Nr 26, stróż Kazimierz wskaże. —14938 3—3

Paryżanka

i Angielka z muzyką, nauczycielki Polki i Polacy, Bony różnej narodowości, Osoby do towarzystwa, Panny służące i Gospodynie, rekomenduje **A. Witkowska**, Krak.-Przedmieście Nr 61. —14670 - 6 -6

B O N A

paryżanka, może codzień zająć się dziećmi przez dwie przed południowe godziny, za umiarkowaną cenę. Ulica Szkolna Nr 4, mieszkania Nr 4. —14926—3—3

Dla Gospodyń!!!

Nailepszy zagraniczny Węgiel

Po Rublu

poleca **Bernard Lauterbach**, Długa 53. —15014—3—6

Żądaną jest pożyczka 10,000 lub 15,000 rs. na 1 numer domu murowanego w Warszawie, oraz jest do sprzedania dom, przynoszący dochodu około rs. 6000 rs z placem frontowym do budowy, w miejscu pryncypalnem. Uprasza się osoby interesowane bezpośrednio nadesłać swój adres do Szwajcara w Dyr. Gł. Tow. Kred. Ziemskiego. —15248—1—2



Kapitały: rs. 13,000, 4 000 i 3,750, są do wypożyczenia zaraz na hipoteki domów murowanych na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 21 ulica Leszno, na 2 piętrze, od frontu, Nr lokalu 4, rano do 9, w południe od 1 do 3. —15017—3—3

Skład Szkła,
Porcelany i Fajansu
ALEXEGO BAYTEL,

przeniesiony został na ulicę Podwal Nr 7 nowy i poleca się doborem towarów po cenach umiarkowanych. —14976—2—3

Są do sprzedania:

Dwa zegarki złote damskie, kryte. Zegar ścienny regulator. Garnitur złoty z granatów. Portret Stanisława Augusta, obraz mitologiczny, dawnego pędzla. Aleksandja róg Tamki Nr 4, mieszkania 9, drugie piętro. —14968—2—3

Jest do sprzedania

Kaftan do figury

czarny aksamitny, podbity bielistkami obłożony oporami australskiemi za rs 40, ulica Zielna Nr 24 nowy, mieszkania Nr 5. —15049—2—3

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY,“

w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 Marszałkowskiej róg Złotej, sprzedaje sprowadzone z miejsca **WINO Bordoskie** oraz wyborowy **ARAK Angielski**, każda butelka opatrzona stemplem komory.—12453—19—0

Le Mousbratt
Płyn do czernienia włosów

Przekonawszy się, że za jednym użyciem powyższego płynu, włosy siwe lub rude, otrzymają kolor trwały czarny lub ciemny, przyczem nie tracą swej miękkości, mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej, jak to ma miejsce po innych, lecz przeciwnie dostają piękniejszego połysku, słowem, z wszystkich znanych mi płynów, powyższy zasługuje na pierwszeństwo dla tego śmiało mogę go polecić Szanownej Publiczności.

Cena pudełka rs. 1 k. 80, mniejsze rs. 1 k. 20. Biorącym na tuziny odstępuje rabat.

Jan Kalinowski,

ulica Marszałkowska Nr 61. —14629- 6—6

Jest do sprzedania za niską cenę

Futro damskie tumaki.

Nowy-Świat Nr. 45 u krawca Garbowskiego. 1—3—15216

Rekomendacja Nauczycieli i Nauczycielek

Adeli Gładyszewskiej,

przeniesioną została na ulicę S-to-Krzyską pod Nr 19 i jak dawniej pośredniczy w umieszczeniu Nauczycieli Polaków i cudzoziemców, jak również guwernantki i bony, osoby do zarządu domem i udzielające lekcje na godziny. Żądaną jest Angielka do natychmiastowego umieszczenia. —15228—1-6

Suka biała,

cetr, dobra do polowania, do sprzedania za 40 rubli, ulica Leszno Nr domu 17. Wiadomość u stróża. —15211—1—2

Ktoby miał używany

M A N E Ż

czyli kierat do sprzedania, zostawi adres w Red. Kurjera pod lit. A Z. —15257—1—2

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,“ przyjmuje w swych sklepach zamówienia na

KARTOFLE

w wyborowym gatunku, z dóbr Głosków, nie w mniejszej ilości jak jednego korca, z odstawą do domu. —14885—3—10

Z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania

Maszyna do szycia

ze wszelkiemi przyrządami, systemu Willer et Wilson i zupełnie w dobrym stanie. Ulica Wspólna Nr 6, mieszkania 9. —15042—2—3

Nadszedł świeży transport

Masła Litewskiego, i Grzybów suszonych.

Ulica Szkolna Nr 4, mieszkania Nr 4. Tamże można się dowiedzieć o **Kucharzu** z gub. Zach., posiadającym dobre świadectwa. —14768—3—6

W dobrach Roketów powiat Sochaczewski, gubernia Warszawska, są do zbycia

Drzewka Owocowe,

około kilku tysięcy sztuk, trzy i czteroletnie, sztuka po kop. 37½. Wiadomość na gruncie u właściciela. 4—6—14732

W Hotelu Polskim jest do sprzedania około

30 fur gnoju.

Bliższa wiadomość na miejscu. —15099—2—3

Do sprzedania

W E R E N D A

z całym Urządzeniem.

Wiadomość przy ulicy Aleksandrja pod Nr 7, w Składzie Wódek. —15070—2—3

Jest do odstąpienia zaraz

Skład Węgli i Drzewa,

w miejscowości nader korzystnej. Bliższa wiadomość w handlu W-go Frysztackiego, ulica Nowy-Świat Nr 1. —14931—3—3

KOLOSALNE PAPIEROSY

kolosalnego formatu po 1 rs. 100 sztuk.
Tytan „ „ po 50 kop. 100 sztuk.
Nabyć można en gros et en detaille w Magazynach L. S. Hassfelda, także i w innych składach i Dystrybucjach. **Fabryka K. Teofilidy.**

4—0 — 14667 —

Stal angielska w najlepszym gatunku.
RURY żelazne kute, z mufkami do rozprowadzania **pary, wody i gazu.** wszelkich wymiarów, poczynając od 1/8 cala średnicy wewnętrznej. Rury te kosztują w porównaniu z rurami miedzianemi tychże samych rozmiarów, tylko połowę tego co te ostatnie.
Łączniki i odnogi wszelkich wymiarów, odpowiednie do tychże rur.
Rury żelazne kute do pary, od 3 do 24 cali średnicy, z szajbami, używane także powszechnie przy ogrzewaniu zakładów fabrycznych parą, o połowę tańsze od rur miedzianych.
Wszelkie mosiężne przybory do rozprowadzania gazu, np. beki, kraniki przelotne, kraniki do rurek humowych i t. p.
Rury olowiane różnych wymiarów.
Rury ołowiane wewnątrz cynowane, cyną wykładane.
Rury cynowe różnych wymiarów,
po cenach jaknajtańszych, polecają
Kraft & Kuksz,
40—0 — 8820 — w Warszawie, ulica Miodowa 490/1.

Płótna Finlandzkie i zagraniczne we wszelkich gatunkach.
Wyroby płócienne Finlandzkie i Zagraniczne.
Szpagat szary i kolerowy.
w uznanej dobroci, po cenach nizkich lecz stałych, znajdują się ciągle
w Składzie F. BIERNATH.
Senatorska Nr 22, w domu W go Józefa Epsteina.
16—35 — 12508 —

Bielizna gotowa u mnie się nie znajduje.



NOWO OTWORZONY MAGAZYN MEBLI
Z NAJLEPSZYCH FABRYK WARSZAWSKICH I ZAGRANICZNYCH
róg Miodowej i Kapitulnej na 1-m piętrze wprost **Kościoła.**
poleca wielki wybór **Mebli** tak wykwintnych z drzewa orzechowego, mahoniowego i czarnego bogato rzeźbionych jak i zwyczajnych. Również **Mebli** mało używanych, garnitury kryte rypsem wełnianym, jedwabnym i aksamitem, **po cenach najprzystępniejszych,** z gwarancją. **WILHELM SEJDENBEUTEL.** 2—6 — 14753 —

Nowa Farbiarnia
i
Pralnia Chemiczna
J. KACPERSKIEGO,
przyjmuje do farbowania jakoteż i prania wszelką Garderobę damską i męzką, letnią, jesienną i zimową, jakoto: **PALTA watowane, Okrycia, Burna** i w ogóle wszelką garderobę **zimową bez prucia** oraz Dywany, kołdry, szale, firanki i meble, bez zdejmowania pokrycia i t. d. **Główna fabryka ulica Bednarska** Nr 15, we własnym domu szósty dom od Krak.-Przedm. —14185—7—8

Warszawskie
PRZEDSIĘBIERSTWO BUDOWLANE,
ogłasza, iż wolno zabierać darmo gruz z rozbierki murów, znajdujący się w dziedzińcu Kazionnej pałaty (b. Komissji Skarbu), przy ulicy Rymarskiej. —14859—2—2

W PRACOWNI STROJÓW i SUKIEN DAMSKICH,
Widok, Nr 1 nowy, Piętro 1sze, Oficyna prawa Nr 26 mieszkania.
przyjmuje się wszelka Krawiecczyzna damska, Stroje i Szycie na maszynie. Paniom życzącym wyuczenia się Kroju Sukien, udziela się Lekcji metodą wydoskonaloną w krótkim czasie.—Przy zapewnieniu opieki przyjmują się **Panienki** z zupełnym pomieszczeniem za stosowną umową, gdzie każda do swych życzeń wyuczyć się będzie mogła: Kroju sukien, Roboty strojów i Szycia na maszynie, słowem wszystkiego co w zakres Strojów damskich wchodzić może.—Tamże przyjmują się **Panny** na przychodzie, podręczne i do nauki.
—14575— 3—3

Są do nabycia
Drzewa Owocowe
z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach jako wyborowe. Drzewek dostać można na rogu ulic Górnej i Rozbrat Nr 1 policyjny. Okazy owoców obejrzeć można w owocarni braci Wróbel i na miejscu. Ogrodnik **Górecki.** —13527—4—6



OŁÓW I CYNA.
W domu Nr 1085a (5), na placu Grzybowskim, założoną została nowa Fabryka i Walcownia Ołowiu i Cyny, z czem się poleca Szanownym Fabrykantom tabacznym, oraz Kupcom do zapakowania herbaty, Fabrykantom cukierków i czekolady, wszystko za bardzo przystępną cenę. Co do obstalunków, za takie tylko ręczy, które zamówione będą wyłącznie u podpisanego, jako jedynego właściciela.—**Moszek Wagner.** —15004—3—3

Korzystny Interes.
Poszukiwaną jest osoba z kapitałem **rs. 1,000.** Wiadomość w Hotelu Lipskim u Szwajcara. —15040—3—3

Jest do sprzedania
Szewcka Maszyna,
zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 3 nowy, w magazynie obówia. —15084—2—3

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIERSTWO
Budowlane,
zawiadamia, iż otrzymało **modele urządzania dzwonków elektrycznych** na sposób francuzki, dające się zastosować do Łazienek, Biur, Szpitali, Zakładów fabrycznych, Hoteli, Kantorów, mieszkań prywatnych. Obstalunki przyjmują się w kantorze Przedsiębierstwa, ulica Bielańska Nr 6. —15175—2—2

MAGAZYN
TOWARÓW BŁAWATNYCH
WŁADYSŁAWA LEWITY I Spółki
DAWNIEJ
A. WŁODKOWSKIEGO.
róg ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego
Ma honor zawiadomić Szanowne Damy, iż otrzymał na nadchodzący sezon zimowy, bardzo piękny wybór towarów wełnianych, jedwabnych; Kostjumów gotowych, Paletotów, Bournusów, Szali, Pledów, Kapeluszy etc.

Towary te pochodzące z najpierwszych Domów Paryzkich i Londyńskich, odznaczają się gustem i elegancją i sprzedawane będą po cenach nader przystępnych.

2—3 — 15170 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Pracownia sukien

damskich, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość powziąść można przy ulicy Leszno Nr. 14. **M. Górecka.** 1—3—15,246

WYPRZEDAŻ
Z MAGAZYNU MEBLI

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 67 nowym w domu W-go Krall & Seidler, gdzie fabryka Fortepianów. Tamże jest Kassa ogniotrwała do sprzedania —14259—8—12

PARA KONI

roboczych, jest do sprzedania przy ulicy Erywańskiej pod Nrem 1066B, w fabryce Powozów Karola Sommer. —15022—3—3

Ktoby miał do wydzierżawienia

Plac na Skład Węgli

w dobrym punkcie zgłosić się raczy na ulicę Żelazną Nr 22, Strenger. —15129—2—3

Przy ulicy Złotej pod Nr 26 od 10 do 4

Są do sprzedania:

Pończochy, za rs. 3, kołnierz tumakowy duży za rs. 20, okrycie za rs. 5, paltocik z mufeczkiem kaszmirowy, obszyty srebrnemi lisami za rs. 20 nowy, szafa duża kuchenna za rs. 5, kapa za rs. 4, stół do jedzenia za rs. 5, dywan rs. 1 kop. 50, rądle po 37½ kop. funt lustro za rs, 5, zegarek złoty za rs. 15. kaftanik używany kaszmirowy, podszyty flanelą za rs. 3, mufka makajowa za rs. 6. —14930—3—3

DO SPRZEDANIA:

Kanapa i 2 fotele mahoniowe, skórą srebrną kryte Łóżko mahoniowe (antyk). Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 1. —15055—2—2

Bezpłatnie do zabierania

Piasek Polowy

Wiadomość na Tłomackiem przy budującej się Synagodze. —14611—2—3

Z powodu zmiany lokalu, do sprzedania

P A K A,

rodzaj dużego kufra, masiv okuta, zdatna do przewozu garderoby i t. p. Wiadomość Krakowskie Przedmieście Nr 63, w składzie herbaty, lub stróż domowy wskaże. —15218—1—3

Nowo-założony został

Skład Węgli i Drzewa,

przy rogu ulic **Ś-to Krzyzkiej i Włodzimierskiej,** sprzedaje na korce i pudy, gatunki wyborowe, odstawa natychmiastowa.— Ceny zniżone. —14628—5—12

Do sprzedania:

dwa fura: to jest: niedźwiedzie lekkie, kryte suknem granatowem w dobrym stanie, i szopy używane pokryte suknem brązowym. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 6. Stróż wskaże. —14903—3—4

Kanapa 2 fotele i 6 krzeseł

mahoniowych, urzędowej roboty, kryte rypsem w pasy, oraz Stół owalny przed kanapę do sprzedania na placu Ś-go Aleksandra Nr 8, mieszkania Nr 2. —14962—3—3

Do sprzedania:

Faetony nowe, lekkie, na parę i jednego konia, oraz Bryczki i Wozy półtoraczne kolejne, na parę i jednego konia. Wiadomość przy ulicy Nowolipie wprost Żelaznej Nr 2448, nowy 76. —14986—3—6

Jest do sprzedania

Łóżko mahoniowe,

mało używane, jakoteż i inne Meble. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat Nr 56 nowy. Stróż wskaże. —14895—3—3

Łańcuchy do drzwi

zabezpieczające od łatwego wejścia, poleca Skład Towarów Żelaznych **Jana Duschek,** obok Hotelu Saskiego Nr 427 Krakowskie-Przedmieście. —15148—2—2

Jest do sprzedania

Para siwych Ogierów,

oraz **Powóz** poczworny nowszego fasonu, za przystępną cenę. Wiadomość na ulicy Lipowej pod Nrem 3, u stangreta Franciszka. —15076—3—6

DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE,

w wyborowych gatunkach, jako to: jabłonki, grusze, śliwki, czereśnie, brzoskwinie, morele, winokrzewy, porzeczki duże, czerwone, białe i czarne, sprzedają się w ogrodzie Józefa Feliks, przy ulicy Wolskiej Nr 3085, niedochodząc ogrodu dawniej Ohma. —15010—3—3

Znane ze swej praktyczności

Rolki waciane

do zatykania szczelin w oknach na zimę, wyrabia i sprzedaje fabryka waty, Leszno Nr 655 nowy 4, w oficynie, biorącym w znacznej ilości odstępuje stosowny rabat. —14911—3—6

DO SPRZEDANIA:

Ulica Ogrodowa Nr 21, mieszkania 1.
2 Lustra złocone z konsolami rs. 350.
24 krzeseł do stołowego pokoju rs. 200.
1 stół do kart rs. 15.
1 konsola palisandrowa rs. 25.
3 obrazy grawirowane po rs. 25.
1 stół jadalny rs. 10. —14944—3—3

Do sprzedania

Szuba Męzka,

szopami podbita, syberyną czarną kryta w zupełnie dobrym stanie, oraz **Okrycie** damskie, koloru ciemno bronz, zupełnie świeże. Wiadomość: ulica Królewska Nr 13, w Rekomendacji Nauczycielskiej. —15011—3—3

Są do sprzedania przy ulicy Leopoldyny na Koszykach pod Nr 8 nowym

WOZY

parokonne i pojedyncze, oraz Bryczki parokonne i pojedyncze, za cenę bardzo przystępną. —14923—3—6

Suknie

damskie jedwabne i wełniane, Szuba granatowa męzka, podszyta psami sybirskiemi są do sprzedania: Nowy Świat Nr 72, w oficynie 2 piętro, Nr mieszkania 11. —15013—3—3

Są do sprzedania

DWA KREDENSY

dębowe na mat, dobrego fasonu, przy ulicy Długiej Nr 591 (nowy 7). Wiadomość powziąść można u Szwajcara. —14941—3—3

Z powodu ciężkiej słabości właściciela są do sprzedania

Magle.

Ulica róg Książęcej i Nowego Światu Nr 1741, nowy 14, dom Sewastjanowa. —15222—1—3

Do sprzedania

Skrzynia

duża okuta. Leszno Nr 61, mieszkania Nr 9. —15232—1—1



Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

urzędowej roboty. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera. —14912—3—6

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, amarantowym aksamitem krytych z fabryki Olesztyńskiego w bardzo dobrym stanie. Kozeta takimże aksamitem kryta i fortepian za rs. 50. Wiadomość: ulica Wilcza Nr 9, mieszkania 4. —15078—3—3

Jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli

machoniowy i orzechowy, każdy się składa z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu, **ceny bardzo nizkie,** Nowy świat Nr 46 u Tapicera. —14602—6—6

Fortepian i Pianino, o siedmiu oktawach, z całym blatem metalowym, do sprzedania albo wynajęcia, oraz potrzebne są **Panny** do nauki krawieczczyzny i wyuczam **kroju** w przeciągu miesiąca. Krakowskie-Przedmieście, pałac Hr. Krasińskich Nr 5 nowy, w prawej oficynie na 1-m piętrze. —15020—3—3

FORTEPIAN

palisandrowy, prawie nowy A. Hofera, do wynajęcia, Nowolipie Nr 39, mieszkania 5. —15218—1—1

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

mahoniowych, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł. Wiadomość: ulica Długa Nr. 22, mieszkania 7, z bramy na 3 piętro. 1—3—15215

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

Szafa spiżarniowa, Zegar ścienny i Lampa, ulica S to Krzyzka Nr 6 nowy, w pracowni strojów damskich. —15072—2—3



FORTEPIAN

palisandrowy, zagraniczny, fabryki Rozenkrantza o 7-u oktawach, bardzo mało używany, z mechaniką angielską, najświeższej konstrukcji i fasonu z silnym tonem, jest do sprzedania w fabryce fortepjanów J. Cerulli. Miodowa Nr 15. —15255—1—2

Fortepian

mahoniowy, fabryki Zdrodowskiego, w dobrym stanie, jest do sprzedania, jako i **Szuba** z lisów zwyczajnych, rypsem czarnym wełnianym kryta, używana. Ulica Żelazna Nr 28, drugi dom od rogu Chłodnej, mieszkania Nr 9. —15060—3—3

Salopa tumakowa,

atłasem liońskim kryta, na wzrost dobry z 50 sztuk tumaków, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, na ulicy Wspólnej Nr 10, mieszkania 1, parter na lewo, od 9—12 rano. —15230—1—3

Do sprzedania:

Fortepian mahoniowy, o 6 oktawach, stolikowego fasonu, za rs. 18. Szafa jesionowa Simlera roboty, za rs. 25, Szafka jesionowa do książek za rs 8. Futro elki męzkie za rs. 50, Kołnierz damski i mufka skunksowe za rs. 12. Okrycie syberynowe damskie za rs. 7. Wiadomość na Solcu, 7 dom od Tamki Nr 77/2904 mieszkania 4. —15221—1—3

Obszerny Magazyn
z dużym Pokojem

jest do wynajęcia przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 412a. Tamże kompletne urządzenie magazynu t. j. szafy, comptoiry i t. p. częściowo lub w całości do sprzedania w magazynie kapeluszy p. F. Weigt. —15093—2—3

Potrzebny jest

LOKAL

na szkołę, na lat kilka, składający się z 2ch sal dużych, 3 pokoi i kuhni; tymczasowo mogą być tylko dwie sale, w bliskości zakładów fabrycznych na Solcu, w okolicach ulic Czerniakowskiej, Książęcej i t. p. Bliższa wiadomość w fabryce wyrobów chemicznych na Solcu u A. Scholtze. —15095—2—3

POKÓJ

na ulicy Włodzimierskiej, przy bezdzietniej familji, dla osoby płci żeńskiej, z meblami, fortepianem i wszelkiemi wygodami, może być i z całodziennym życiem. Adres udzieli cukiernia Trojanowskiego, ulica Mazowiecka. —15226—1—3

Do najęcia od 1-go Października, przy ulicy Granicznej Nr 14

4 POKOJE,

pokoik dla służby, passaż i kuchnia na 1-m piętrze

świeżo odrestaurowane.

Wiadomość u właściciela domu, na 1 m piętrze. —14877—6—0

Są do najęcia

RÓŻNE LOKALE

mniejsze i większe, za umiarkowaną cenę od Ś-go Michała r. b., które będą należycie odnowione podług życzenia najmującego, przy ulicy Lipowej pod Nrem 2764 (3), w bliskości Oboźnej; wiadomość u stróża. —15731—12-12

7 dużych suchych Piwnic,

z korytarzem łączącym takowe, w każdym czasie są do wynajęcia Wiadomość w b. Hotelu Wileńskim. Tłomackie Nr 6/570/1, u Rządcy domu. —15265—1—3

POKÓJ

do najęcia przy familji, z usługą lub nie. Ulica Smolna górna, Nr 8, mieszkania 9. —14798—3—3

MIESZKANIE,

składające się z 4ch pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, na 2 piętrze od frontu, wprost Zamku, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 111/28, jest do wynajęcia w każdym czasie za cenę rs. 325 rocznie. Wiadomość u stróża. —15193—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia

POKÓJ

przy familji, dla osoby płci żeńskiej, ciepły, suchy, jasny. Ulica Chmielna Nr 40. mieszkania Nr 8. —15184—2—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

Pięć Pokojów,

pasaż, drwalnia i piwniczka, w domu przy ulicy Brackiej Nr 13, od 1 Października r. b. w każdym czasie za rs. 500 rocznie. Wiadomość na miejscu lub w domu przy ulicy Chmielnej Nr 18, mieszkania 6. —15194—2—

3 Mieszkania

od 1 Października 1875 r. do wynajęcia, składające się z 5, z 4 i 3 pokoi, pierwsze dwa z balkonami od frontu, z przedpokojami i kuchniami, za przystępną cenę. Wiadomość u Rządcy domu ulica Wielka Nr 13. —15165—2—3

W domu Nr 46 przy ulicy Chmielnej, są do wynajęcia każdego czasu

Dwa Pokoje

z przedpokojem, umeblowane. Wiadomość na miejscu, Nr mieszkania 13. —15176—2—3

Mieszkanie Kawalerskie

do wynajęcia zaraz, złożone z dwóch pokoi Krakowskie Przedmieście Nr 58, w oficynie 1 piętro gdzie Resursa Obywatelska. —15172—2—3

SKLEP

przy ulicy Niecałej Nr 2, jest do odstąpienia w każdym czasie. Tamże są do sprzedania nowe szafy sklepowe i kontuar. Wiadomość w tymże domu Nr 14 mieszkania. —15167—2—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

z pokojem przy ulicy Długiej Nr 45, naprzeciw Nalewek. —15224—1—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie

PIEKARNIA

ze wszystkiemi rekwizytami oraz z gospodami korzystnemi za bardzo niską cenę. Wiadomość u Właściciela, ulica Pańska Nr 2 nowy. —15110—2—3

Jest do odstąpienia

Sklep z Dystrybucją

Bliższa wiadomość, ulica Królewska Nr 5. —15125—2—3

Jest do odstąpienia każdego czasu

Sklepik Wiktuałów

przy ulicy Karmelickiej i Nowolipki, Nr 7 Wiadomość w sklepiku. 15113—2—3

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Mostowej Nr 10. —15041—3—3

Potrzebne są

Suche 3 Piwnice,

ze stajenką. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. D. —15098—2—3

Nagrody rs. 5.

Z końcem zeszłego miesiąca pozostawiono w dorożce w przejeździe z Nowego Światu do teatru **Lornetkę teatralną** dużą z napisem na takowej „Cristal de Roche.“

Łaskawy znalazca zechce powrócić takową za powyższą nagrodą na ulicę Nowy-Świat Nr 76, 1 piętro, od frontu, wchód przez sień z ulicy. —15062—3—3

W zeszłą Środę dnia 24 Września (7 Października), podczas wieczoru muzykalnego w Salach Redutowych, pozostawiono lornetkę teatralną, w pokrowcu czarnym, z magazynu Pika na ulicy Niecałej. Łaskawy znalazca zechce takową zwrócić na ulicę Sto-Krzyzką Nr 11, mieszkania Nr 7, za żądanem wynagrodzeniem. —15249—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“. Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.